Nr. 142. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 26 Czerwca 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopeas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz, Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Zamordowanie niemieckiego ministra spraw zagranicznych Rathenaua

Kraków, 25 czerwca.

W sobotę 24 bm. o godz. 11 przed południem niemiecki minister spraw zagranicznych, gdy dr Rathenau jechał samochodem ze swojego pomieszkania w podmiejskiej dzielnicy do Berlina, został zamordowany wśród okoliczności zgoła sensacyjnych. Obok samochodu ministra Rathenaua jechał drugi samochód, z którego tamci mordercy, na skrzyżowaniu się dwóch ulic, dosyć pustych o tej porze dnia, dali do swojej ofiary 10 strzałów rewolwerowych, a dla zagwarantowania sobie skutku, rzucili następnie granat ręczny. Wymagało to chyba kilkunastu minut czasu, mimo to sprawcy zamachu zdołali umknąć, a pościg policji był bezskuteczny, przynajmniej na razie.

Z czyjej ręki padł dr Rathenau? Na to pytanie wkrótce po zamachu padła wyraźna odpowiedź w Sejmie pruskim. Gdy wiceprezydent Sejmu zawiadomił posłów o zamordowaniu Rathenaua, posłowie lewicowi wołali pod adresem prawicy: »Mordercy. To samo zrobimy z wami!« A więc podobnie jak Erzbergera, tak i Rathenaua zamordowali zbirowie potajemnej kliki nacjonalistów i monarchistów. Przedstawiając we wczorajszym artykule naszego dziennika stan umysłów w Niemczech, daliśmy wyraz przekonaniu, że jeśli mimo wielkiego wrzenia, porachunki pomiędzy wrogiemi obozami politycznemi nie będą się odbywać na [illegible] św. Rathenaua.

Pokazuje się, że wprawdzie nie doszło jeszcze do masowego rozlewu krwi, ale zamach śmiertelny na Rathenaua świadczy, że nacjonaliści i monarchiści dążą widocznie do krwawego rozwiązania sprawy, poprostu do otwartej walki z republiką. Od pierwszego zamachu stanu, który został przed dwoma laty urządzony przez dra Kappa, nacjonaliści i monarchiści pracowali usilnie nad podkopaniem republiki niemieckiej i dzisiaj mogą się pochwalić niespodziewanemi rezultatami. Po całych Niemczech posiadają tajne i jawne organizacje: wojsko, to jest »Reichswehr«, tudzież policja, czyli »Schupo« stoi po ich stronie; profesorowie, urzędnicy, sędziowie, to zawołani monarchiści. Po takim zwanym »putschu« dra Kappa przyszło zamordowanie dra Erzbergera, który był solą w oku monarchistów. Władze policyjne okazały się dziwnie opieszałemi w tropieniu sprawców tego zamachu. Dwaj z pomiędzy nich, Schulz i Tillessen, przebywali przez długi czas na Węgrzech, a władze niemieckie nie uczyniły żadnych kroków w sprawie ich wydania. Co więcej, przed kilku dniami sąd uwolnił kapitana marynarki wojennej Killingera, oskarżonego o udzielenie pomocy zabójcom Erzbergera.

Rząd republikański w Niemczech widzi to wszystko, ale jest bezsilny. Nic dziwnego. — Wszak nie może liczyć ani na wojsko, ani na policję, ani na administrację, ani nawet na sądownictwo. Wszędzie monarchiści mają możnych protektorów i licznych zwolenników, którzy zdołają każdą akcję rządu sparaliżować. Zobaczymy wkrótce, jakie będą wyniki pościgu za sprawcami zamachu na Rathenaua i jakie wogóle da rezultaty wystąpienie rządu w tej sprawie. Tu nasuwają się bardzo poważne wątpliwości.

Równocześnie nasuwa się pytanie, czy strona przeciwna tym razem zachowa taki względny spokój, jak po zamordowaniu Erzbergera. Jeżeli w »Reichstagu« zamach wywołał takie wrażenie, to jest ono zupełnie uzasadnione. Nie chcemy się bawić w przepowiednie, ale już obecnie można stwierdzić, że wewnętrzne położenie w Niemczech jest wysoce niepokojące. Jeżeli rząd nie zdobędzie się na energję, jeżeli zwłaszcza nie znajdzie poparcia w narodzie, w takim razie bieg wypadków pójdzie po równi pochyłej, której granicą jest krwawe przewroty.

Szczegóły zamordowania Rathenaua

Berlin, 24 czerwca (PAT). Według urzędowego komunikatu, dziś przed południem zamordowany został **minister Rathenau po opuszczeniu willi w Grunewalde.** Sprawcy zamachu jechali automobilem obok automobilu ministra i po daniu do niego strzałów, **pojechali dalej i zdołali ujść.**

Berlin, 24 czerwca (PAT). Śledztwo w sprawie zamachu wykazało, że zamach wykonany **przy pomocy automobilu**, w którym było trzech ludzi. Dali oni do ministra **Rathenaua 10 strzałów, a nadto rzucili granat ręczny. Jeden strzał trafił Rathenaua w usta i ten spowodował śmierć.** Zamach wykonano na skrzyżowaniu ulic, gdzie o tej porze ruch jest mały. W czasie zamachu **gabinet był zebrany w Reichstagu i obradował nad sytuacją.** W posiedzeniu brali udział prezydent Loebe i Leinert. Do Reichstagu wiadomość o zamachu nadeszła o godz. 11 m. 25. Wywołała ona wśród posłów **największe przerażenie, przechodzące w panikę.**

Berlin, 24 czerwca (PAT). Rathenau miał dziś o godz. 11 przed południem udać się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych **na egzamina konsularne.** Rathenau opuścił automobilem swe mieszkanie przy Koenigsallee 65, na krótko przed godziną 11. **W cztery minuty później przywieziono tam z powrotem jego zwłoki.**

Berlin, 24 czerwca (PAT). O zamordowaniu ministra Rathenaua podaje Biuro Wolffa: Rathenau zamordowany został dziś o godz. 11 przed południem w czasie, gdy jego automobil przejeżdżał ulicą Królewską po opuszczeniu dzielnicy willi. Zamach wykonano na skrzyżowaniu ulic Erdenerstrasse i Wallothstr. **Sprawcy uciekli automobilem. Agenci policyjni podjęli pościg, a bezpośrednio po zamachu za sprawcami rzucili się w pogoń rowerzyści policyjni.**

Poruszenie w rządzie i sejmie pruskim na wiadomość o morderstwie

Berlin, 24 czerwca (PAT). Wiadomość o zamordowaniu ministra spraw zagranicznych Rathenaua podał kanclerz posłom obradującym w komisjach. **Komisje przerwały zaraz obrady.**

Berlin, 24 czerwca (PAT). Gdy wiceprezydent doniósł w Sejmie o zamordowaniu Rathenaua, **powstała niebywała wrzawa.** Posłowie lewicowi zaczęli wołać pod adresem posłów z prawicy: **Mordercy! Precz! Tosamo zrobimy z wami!** Poseł komunistyczny oświadczył: Właśnie doniesiono mi, że do Berlina przybyli Echerich, von der Thaun, prof. Schlosser, Reichert i Reichelsberg. Po tem powiedzeniu wzburzenie partyj lewicowych **wzmogło się.** Posiedzenie przerwano.

Berlin, 24 czerwca (PAT). Na posiedzeniu gabinetu w gmachu sejmowym, na którem był obecny prezydent gabinetu i pruski prezydent ministrów, kanclerz Rzeszy poświęcił słowa gorącego wspomnienia zamordowanemu ministrowi Rathenauowi za jego owocną pracę, którą rozwinął jako minister odbudowy, a później jako minister spraw zagranicznych.

Następnie gabinet obradował **nad sytuacją, wytworzoną przez popełnienie morderstwa.** Ponieważ nie może ulegać wątpliwości, że chodzi tu **o morderstwo o charakterze politycznym**, gabinet poweźmie jeszcze dziś **najostrzejsze zarządzenia**, celem zabezpieczenia republiki i jej urządzeń, aby w ten sposób zapewnić spokój.

Komisja główna zwraca się do Naczelnika państwa o przedstawienie kandydata na premjera

Kraków, 25 czerwca.

Sprawa przesilenia rządowego przeniosła się wczoraj tam, skąd wyszła: do Belwederu. Komisja główna, powołana do życia osobną uchwałą sejmową, aby strzegła wobec Naczelnika państwa praw i prerogatyw »suwerennego Sejmu« skończyła — na razie przynajmniej — działalność swoją na tem, że wysłała do Naczelnika państwa marszałka Trąmpczyńskiego z prośbą, aby skorzystać zechciał z przyznanego mu prawa inicjatywy i zaproponował Sejmowi nowy rząd. I Naczelnik przyjął »życzliwie« tę propozycję, przyrzekając w następnym dniu dać pisemną odpowiedź.

Po ewolucjach, przez jakie w ostatnich dniach przechodziła komisja główna, ten jej krok wczorajszy nikogo dziwić nie może. — Miała ona być czemś o wiele lepszem, bo regulaminowo ustalonem, od konwentu senjorów, który zazwyczaj decydujący niemal zabierał głos w czasie przesileń rządowych. Miała na swoim statucie pieczęć uchwały sejmowej. I oto pokazało się, co łatwem było do przewidzenia, że nie może ona być ciałem sprawniejszem, ani politycznie lepszem, od konwentu senjorów, bo była tak jak on, emanacją tego Sejmu, który nigdy do akcji zdecydowanej nie był zdolny, a teraz resztę tej swojej zdolności postradał.

Onegdajsza uchwała Sejmu w sprawie nagłości wniosku klubu P. P. S. co do niekonstytucyjności podstaw, na których opiera się komisja główna, nie podniosła jej powagi i znaczenia. Bo nagłość wniosku została wprawdzie odrzucona, ale sam wniosek odesłano do komisji konstytucyjnej. Wyłoniła się więc kwestja, czy komisja główna ma dość siły, aby tymczasem powoływać nowy gabinet, i czy ten nowy gabinet znajdzie poparcie u większości sejmowej. Przeważało zdanie, że ma to być gabinet parlamentarny. A więc jaki ma być jego skład? Czy sygnaturą jego ma być »centro-praw« — czy »centro-lew«? Oto Hamletowskie pytanie. Pierwszy zwalczany będzie zawzięcie przez lewicę, drugi przez endecję. A przecież cechą przyszłego rządu ma być siła, energja, powaga, — bo ma on przeprowadzić »sprawiedliwe« wybory. Gdzie więc zaczerpnąć ma ten rząd swojej siły, jeżeli Sejm rozbity i bezsilny, ma ze swego łona powołać rząd nowy.

Położenie zwęziło się tak, że jedyna z niego prowadziła ścieżynka: do Belwederu. I na tę ścieżynkę wstąpiła komisja główna. Nie bierzemy jej tego za złe. Przeciwnie, wyznajemy, że na powzięcie takiej decyzji potrzeba było pewnej dozy zaparcia się, zstąpienia z tego piedestału, na którym się komisja rozsiadła. Zyskać na tem może sprawa publiczna, bo spodziewamy się, że położy to kres przesileniu, które jak najgorzej oddziałuje na wszystkie dziedziny naszego publicznego i ekonomicznego życia.

Sejm, którego wykładnikiem jest komisja główna, okazał, że nie ma dość siły i zdolności do korzystania z praw, które sam sobie nadał. Nie pierwszy to tego rodzaju wypadek. Aby zaś był ostatnim, jedna tylko jest rada: niech Sejm w najbliższym czasie, po załatwieniu spraw w toku będących, — sam się rozwiąże. To go uchroni od dalszych kompromitacyj.

O uzgodnienie stanowiska lewicy co do charakteru przyszłego rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

W dniu dzisiejszym **wyszedł Sejm wreszcie ze stanu bezczynności i sprawę przesilenia ruszył z martwego punktu.** Po konferencjach, prowadzonych między poszczególnemi klubami lewicy z inicjatywy P. S. L. rozpoczęło się o godz 1 **wspólne posiedzenie przedstawicieli stronnictw lewicowych** tj. P. S. L., P. P. S., N. P. R., Wyzwolenia i Stapińczyków. Obrady, którym przewodniczył pos. Chądzyński, doprowadziły **do uzgodnienia stanowiska co do charakteru przyszłego rządu** i sposobu jego utworzenia oraz zapewniły **jednolity front działania na popołudniowem posiedzeniu Komisji głównej.**

W celu opracowania odpowiedniego wniosku wyznaczono pos. Rataja i pos. Woźnickiego, którzy też o godz. 4 i pół wniosek ten przedstawili reprezentantom ugrupowań sejmowych. Tekst wniosku, zredagowany przez pos. Rataja i Woźnickiego, postanowiły kluby te **przedłożyć komisji głównej do uchwalenia.**

Przyjęcie wniosku klubów lewicowych

O godz. 5 popoł. marszałek otworzył posiedzenie Komisji głównej. Pierwszy zabrał głos pos. Woźnicki i przedstawił **następujący wniosek:**

Komisja główna uchwaliła zwrócić się do Naczelnika państwa z prośbą, aby **zechciał skorzystać z przysługującego mu prawa inicjatywy w sprawie utworzenia gabinetu.**

Po krótkiej wymianie zdań Komisja główna **przyjęła wniosek jednomyślnie:**

Marszałek Trąmpczyński oświadczył, że **osobiście zawiezie decyzję komisji do Belwederu** i zaproponował zwołanie następnego posiedzenia komisji na jutro.

Natychmiast po zamknięciu obrad Komisji głównej marszałek Trąmpczyński **udał się do Belwederu** i zawiadomił Naczelnika państwa **o powziętej uchwale.**

Naczelnik państwa przedstawi swego kandydata

W odpowiedzi Naczelnik państwa oświadczył, że zapatruje się **przychylnie na stanowisko Komisji głównej** i jutro w godzinach przedpołudniowych udzieli ze swej strony **odpowiedzi w formie pisemnej.**

Po powrocie do Sejmu marszałek zwrócił się do przedstawicieli klubów sejmowych, aby jutro w godzinach popołudniowych **obecni byli w Sejmie.**

Jak się dowiadujemy, kandydat Naczelnika państwa **otrzyma poparcie wszystkich stronnictw lewicowych**, tj. P. S. L., Wyzwolenia, Stapińczyków, N. P. R. i P. P. S. Oprócz tego, jak zapewniają, Nar. Zjedn. Lud., Klub Pracy Konstytucyjnej i Klub mieszczański **poprą również kandydaturę większości,** jednak swój stosunek do niego **uzależniają od składu personalnego gabinetu, zwłaszcza co do pewnych resortów.**

Wobec tego istnieje uzasadniona nadzieja, że **powstanie gabinet pozaparlamentarny, oparty na olbrzymiej większości Sejmu.**

Obejmowanie G. Śląska

Katowice, 24 czerwca (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęła się **ewakuacja trzeciej strefy obszaru plebiscytowego.** Polską stronę tej strefy stanowią: polska część powiatu bytomskiego, tarnogórskiego, lublinieckiego i gliwickiego. W dniu dzisiejszym **rozwiązana została w tej strefie policja, pod wieczór zaś weszła policja polska.** W niedzielę wojska koalicyjne **opuszczą tę strefę, a władza przejdzie w ręce polskie.** W poniedziałek wkroczą tam wojska polskie **trzema partjami.** Do północnej części powiatu bytomskiego, tj. do Huty Bismarcka, do Świętochłowic, do Friedenshuty i do Lipin wojska wejdą od strony Katowic i od Królewskiej Huty. Do wschodniej części powiatu bytomskiego, to jest do Piekar, od strony Huty Laury do Tarnowskich Gór od Ząbkowic, do Lublińca zaś od strony Częstochowa—Herby.

Dalsze układy polsko-niemieckie

Opole, 24 czerwca (PAT). Podpisane zostały **dwa dalsze układy polsko-niemieckie,** a mianowicie dnia 21 czerwca br. **w przedmiocie amnestji na górnośląskim obszarze plebiscytowym,** zaś dnia 22 czerwca br. **w przedmiocie kopalń górnośląskich.** Układy te podpisał ze strony polskiej pełnomocnik polski wiceminister dr Seyda, z niemieckiej strony pod pierwszym układem położył podpis pełnomocnik niemiecki **dr Eckhardt,** drugi zaś podpisał tajny radca górniczy Ziemann.

Układ amnestyjny zawiera **określenie przestępstw politycznych,** co do których traktat wersalski amnestję przewiduje. Przestępstwa, podlegające amnestji, określone są w pierwszym rzędzie jako czyny popełnione wyłącznie albo przeważnie z pobudek politycznych. **Jeżeli** władza jednego kontrahenta odmówiła już w sposób nie dający się zmienić udzielenia amnestji, to drugi kontrahent **ma prawo zażądać rozstrzygnięcia przez sąd rozjemczy,** którego decyzja **jest miarodajna dla władz sądowych państwa.** Poza amnestją polityczną umarza się kary za przestępstwa pospolite są orzeczone już albo nie należy za nie oczekiwać orzeczenia kary wyższej niż jeden rok więzienia albo osadzenia w twierdzy, względnie kary aresztu albo grzywny. Wkońcu udziela się amnestji za wszelkie przestępstwa prasowe, jakoteż szereg przestępstw z paragr. 113 do 131 niemieckiego kodeksu karnego. Od amnestji **wykluczone są zbrodnie i występki lichwy, podbijania cen, handlu pokątnego, przekupstwa oraz naruszenia ustaw cłowych i podatkowych.**

Układ w sprawie kopalń górnośląskich ustanawia najpierw zasadniczo, że **pola górnicze, przecięte nową linją graniczną, dzieli się zgodnie z jej przebiegiem na prawne samoistne pola jednostkowe,** normuje sposób postępowania co do przeprowadzenia podziału w księgach hipotecznych. Układ zawiera w dalszym ciągu przepisy policyjne w sprawie unormowania ru-

O naprawę Rzeczypospolitej

Pod wiele mówiącym tytułem „O naprawę Rzeczypospolitej", który przypomina napis na księdze Modrzewskiego, profesorowie wszechnicy jagiellońskiej ogłosili świeżo zbiorowo wydawnictwo, zasługujące ze wszech miar na uwagę. Czy rzecz przynosi naprawdę to, co tytuł zapowiada? Odpowiedź nie byłaby łatwa. W każdym razie samo zamierzenie jest pochwały godne. Któż zdołałby podać dzisiaj panaceum na wszystkie dolegliwości i nawet choroby Rzeczypospolitej? Sama chęć szukania środków zaradczych, (a sprawa jest piekąca), podjęta ze strony tak kompetentnego i odpowiedzialnego areopagu, jest wymownym objawem ogólnie odczuwanej potrzeby.

Jakież zagadnienia zajęły autorów wydawnictwa? Pierwszą księgę poświęcili życiu moralnemu, drugą ustrojowi państwowemu, trzecią nauce i szkole, ostatnią zagadnieniom gospodarczym. Przedmioty to, jak widzimy, pierwszorzędnego znaczenia. Idzie tu o cały organizm państwowo-społeczny, o jego zdrowie moralne i fizyczne. Ważniejszych zagadnień nie można było wyznaczyć sobie do rozważenia.

Życie moralne położono słusznie na pierwszem miejscu. Są to bowiem podwaliny, których granitowość budzi pewność i wiarę, których zbutwiałość jest nieuchronną zapowiedzią chwiejności, nietrwałości i zguby. W sprawie tej znajdujemy dwa wywody. W pierwszym prof. K u m a n i e c k i, pisząc o przełomowej chwili, w jakiej żyjemy, podnosi, że naród nasz wyrobił sobie — słusznie, czy niesłusznie — wiarę w szczególne posłannictwo. Wiara ta wrastała w serca przez cały szereg pokoleń. Autor sądzi, że przypomnienie narodowi tego posłannictwa znajdzie w nim potężny odzew, a więc może stać się źródłem przezwyciężenia złego. Mniej optymistycznie brzmi drugi wywód prof. Z d z i e c h o w s k i e g o, zatytułowany »Kościół a inteligencja«. Podniesiono tu brak rzetelnej religijności wśród naszej inteligencji, zachowanie jedynie form Kościoła, który oddawna stracił władzę anioła czynu religijnego i nie może natchnąć narodu myślą czynnego odrodzenia. „Słowa moje nazwą pesymizmem — pisze szanowny profesor. — Nie przeczę. Ale rozumny pesymizm nie jest skargą rozpaczy, lecz bodźcem do czynu — do czynu, który się śnił poecie, gdy kreślił obraz walącej się bazyliki św. Piotra, której sklepienia podtrzymują szablami ostatni rycerze Polski. Bazylika się nie zawali, ale w tych, co w niej są, nowego Ducha wlać trzeba, aby przetrwali grozę nadchodzących czasów..." Lecz jeżeli zapewnienie się nie spełni, jeżeli bazylika nie natchnie się nowym Duchem, cóż pocznie naród, który chciałby, czy powinienby budować na niej swoje życie moralne? Na to pytanie prof. Zdziechowski nie odpowiedział, a jest to luka istotna.

Gdyby szło o jasne postawienie kwestji, na czem dźwigać należy życie moralne narodu, ani w jednym, ani w drugim wywodzie wyraźnego drogowskazu nie podano. A jednak oba mają wartość przez podkreślenie idealizmu i potrzeby głębokiego życia duchowego, bez którego życie moralne nie istnieje i nie może istnieć zdrowe społeczeństwo, pewne swojej przyszłości.

Księga o ustroju państwowym składa się z czterech rozpraw. Prof. R o s t w o r o w s k i pisze o wykładni naszej konstytucji, w której autor chce widzieć dużo „doktrynerskiego charakteru"; prof. K u m a n i e c k i pragnie słusznie, ażeby stanowisko rządu jedno tylko miało na oku: Ojczyznę: prof. E s t r e i c h e r podaje drogę do udoskonalenia naszego prawodawstwa przez utworzenie specjalnej Rady Stanu; prof. K u m a n i e c k i podkreśla potrzebę zespolenia złączonych na nowo dzielnic, ażeby członkowie Sejmu „rzeczpospolitą nad inne wszystkie rzeczy miłowali, żadnej części jej nie zaniedbywali".

W księdze o nauce i szkole prof. R o z w a d o w s k i, podnosząc społeczne znaczenie nauki, jako ważnej części działania ludzkiego, czyli życia, każe jej być wielką wychowawczynią ludzkości w imię P r a w d y, tej wielkiej prawdy, która nawet w codziennem życiu, na każdym kroku, w najdrobniejszych sprawach się objawia, bo nikt, nawet najzdolniejszy i najsprytniejszy, nie jest w stanie na długo nadać kłamstwu pozorów prawdy! Prof. M o r a w s k i pisze o nowej epoce ludzkości i szkole klasycznej i sądzi, że byłoby dla Polski „szkodą niepowetowaną, gdyby zaniedbaniem greki i łaciny odgrodziła się jeszcze bardziej od języka naszego Kościoła i dokładnego zrozumienia tych tworów, które widnieją na czele chrześcijańskiej literatury i sztuki". Na ważność nauk przyrodniczych zwraca znowu uwagę prof. S i e d l e c k i, ale przyrodnik ma być także idealistą, bo naród tem większą ma wartość, im więcej idealistów posiada. Prof. Loś oświadcza się za równouprawnieniem kobiet przy wykształceniu wyższem, a prof. D y b o s k i podaje sposób angielski, przez który możnaby utrwalić i uszlachetnić wychowanie obywatelskie na uniwersytetach.

Z hymnu idealizmu do prostej powieści zstępuje księga czwarta, w której profesorowie: B r z e s k i (Zagadnienie realizmu w programie gospodarczym i Reforma rolna a prawo własności). K r z y ż a n o w s k i (Waluta). W. J a w o r s k i (Samorząd gospodarczy) i Z o l l (Rozwój przemysłu a ochrona twórczości przemysłowej) podają różne rady i środki, jak przystąpić należy do naszego uzdrowienia gospodarczego.

Umiarkowana analiza i diagnoza oraz rady pozytywne, również z wielkiem umiarkowaniem podane, są znamienną właściwością interesującego wydawnictwa. N[illegible]niem nieubłaganej krytyki, z jaką [illegible]pują zazwyczaj wielcy reformatorowie, niema bezwzględnego spojrzenia w oczy przeróżnym szablonom przeszłości i teraźniejszości. Książka omawiana nie należy do dzieł bojujących. Jest to raczej czuły i troskliwy zabieg szlachetnych lekarzy, którzy prawdą choroby nie chcą przerażać i pobudzać do rozpaczy. Wskutek tej delikatnej ostrożności nie uniknięto pewnych sprzeczności wewnętrznych z powodu niedomówień i prób kompromisowości. Może tak właśnie stało się dobrze. Chory z tem większem zaufaniem przeczyta jej karty, ponieważ nie odbierają mu nadziei, a przecież między wierszami niejedną brzemienną przestrogę na przyszłość wyczytać pozwolą. W ten sposób łatwiej może posłucha przestrogi, może wysnuje wnioski, jakie nasuwają zwłaszcza rozważania Zdziechowskiego i Rozwadowskiego. Z tego stanowiska rzecz oceniając, wołanie profesorów krakowskich o naprawę Rzeczypospolitej trzeba nazwać pięknym czynem obywatelskim.

Michał Janik.

stu między obiema częściami przeciętnego pola i ostatnia warunki, na których odbywać się może eksploatacja przez szyby, położone w jednem państwie w stosunku do pola, położonego w drugiem państwie.

Co do obu układów, zastrzeżona jest ratyfikacja przez sejmy obu państw.

Marszałek Wilson

Jak wiadomo z telegramów, angielski marszałek polny Sir Henry Hughes Wilson, padł ofiarą zamachu sinfeinistów. Była to wybitna postać nie tylko w sprawach militarnych, lecz także politycznych i właśnie polityczne credo Wilsona stało się powodem śmiertelnego zamachu na jego życie.

Sir Wilson, urodzony w r. 1864, brał jako młody oficer udział w wyprawie wojennej przeciwko Birmie, a później walczył w Afryce południowej przeciwko Boerom. Gdy wybuchnęła wojna światowa, Wilson znalazł się na froncie francuskim jako pierwszy adjutant marszałka Frencha, następnie objął dowództwo jednej armji, później zaś został szefem oddziału operacyjnego w sztabie marszałka Robertsona i pełnił służbę łącznikową pomiędzy wojskami angielskiemi a francuskiemi. W r. 1917 jako wódz angielski zasiadał w najwyższej radzie wojennej w Wersalu. Po wojnie był Wilson szefem sztabu jeneralnego. W r. 1919 otrzymał godność marszałka polnego.

W swojej książce o wojnie światowej kapitan angielski Piotr Wright szeroko rozpisuje się o marszałku Wilsonie. Według tego źródła, Wilson na kilka lat przed wojną światową utrzymywał, że wybuch jej należy do rzeczy nieuniknionych. Był tak dalece przekonany o tem i tak szczegółowo przewidywał jej przebieg, że w czasie, gdy nie myślano jeszcze o wojnie, zwiedzał dokładnie przypuszczalny teren walk i nawet wyznaczył miejsce dla angielskiej głównej kwatery wojennej. Podczas wojny, podobnie jak Foch, zajmował drugorzędne stanowiska i dopiero w r. 1918 zdołał wybić się na pierwszy plan dzięki energicznej interwencji Lloyd Georgea.

Jak to już zaznaczyły pierwsze wiadomości o zamachu, Wilson, z rodu Irlandczyk, był stanowczym przeciwnikiem ugodowej polityki Lloyd Georgea wobec Irlandji. Na wezwanie rządu w Belfaście wypracował Wilson plan rozbrojenia bojówek sinfeinistycznych i to wreszcie stało się powodem zamachu na jego życie.

SPRZYSIĘŻENIE SINFEINISTÓW.

Londyn, 24 czerwca (PAT). Morderców Wilsona oddano pod sąd. Policja jest w posiadaniu pisma, które zawiera dokładnie opracowany plan sprzysiężenia przeciwko kilku wybitnym osobistościom. Wobec tego przedsięwzięto **środki ostrożności**, mające na celu ochronę życia ministrów i wyżej położonych osobistości.

Ekonomiczny odwrót sowietów

Rosyjski komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, pan Cziczerin, przebywający obecnie w Berlinie, cieszy się bardzo dobrą opinją wśród burżuazji, a zwłaszcza pośród przedstawicieli wielkiego przemysłu. P. Cziczerin — jak stwierdzają dzienniki niemieckie — jest światowcem o manierach nienagannych. W butonierce surduta nosi malutką chorągiewkę z czerwonej emalji. Mówi płynnie po niemiecku prawie bez obcego akcentu. Niedawno p. Cziczerin był na objedzie politycznym u pewnego znanego członka parlamentu niemieckiego, który na objad zaprosił także przedstawicieli wielkiego przemysłu niemieckiego. Goście zasypywali pytaniami p. Cziczerina, który na wszystko dawał chętnie odpowiedzi.

Wywody Cziczerina świadczą, że sowiety rosyjskie dążą do zgody z kapitałem, a nieliczne komunistyczne [illegible] ratowaniem idei komunistycznej, która w Rosji [illegible] bankrutuje. Rząd sowiecki — mówił Cziczerin — puszcza w dzierżawę przedsiębiorstwa przemysłowe krajowcom, zaś obywatelom obcym nadaje koncesje. Gdy mają być oddane w dzierżawę krajowcom przedsiębiorstwa przemysłowe, skonfiskowane przez rząd, uwzględniani są bardzo często przedsiębiorcy dawni ich właściciele. Przy koncesjach dla cudzoziemców udzielane są wszelkie **zabezpieczenia prawne**, jakich tylko można żądać. Zdawałoby się, że te zabezpieczenia prawne muszą mieć swe granice w granicach ustaw. Otóż sowiety tak daleko posunęły się w swoich ustępstwach na rzecz kapitału, że nawet artykuł konstytucji sowieckiej, postanawiający, że każdy kontrakt, który narusza interesy republiki sowieckiej, może być przez władzę centralną unieważniony, **nie ma zastosowania w odniesieniu do koncesji, nadanych cudzoziemcom.** To już jest kapitulacja. Otrzymali już koncesje Anglicy, Amerykanie i Norwegowie przeważnie na eksploatację lasów i kopalń, tudzież przedsiębiorstwa rolnicze. Obecnie prywatne przedsiębiorstwa w Rosji powstają najczęściej pod postacią mieszanych towarzystw, w których uczestniczy kapitał prywatny obok rządowego.

Ulubionym planem rządu sowietów — mówił dalej Cziczerin — jest oddanie w dzierżawę całych powiatów kraju z lasami, kopalniami, rolniczemi przedsiębiorstwami, słowem z tem wszystkiem, co podpada pod pojęcie przemysłu. Powstałyby w ten sposób wyspy przemysłowe w państwie sowietów. Dzierżawcy otrzymaliby bardzo obszerną **autonomję administracyjną**. Rząd sowietów oddawałby dzierżawy jedynie w ręce obywateli takich państw, które dają rękojmię, że nie będą sowietom szkodzić politycznie. Poza tem oddałby też w dzierżawę koleje, linje kolejowe, [illegible] rząd sowiecki pragnie oddać przedewszystkiem na Syberji, a także w południowych okręgach Rosji europejskiej.

Z wywodów Cziczerina wynikają na pierwszy plan trzy ważne momenty. Oto same sowiety zaprzeczają pojęciom komunistycznym przy oddawaniu w dzierżawę skonfiskowanych przedsiębiorstw przedewszystkiem ich dawnym właścicielom. Drugi ważny moment, to anulowanie w odniesieniu do koncesji, nadanych cudzoziemcom tego artykułu konstytucji, który orzeka, że każdy kontrakt, który wychodzi na szkodę Rosji, może być unieważniony przez centralną władzę. Trzeci wreszcie moment, to autonomja administracyjna dla dzierżawców wielkich przestrzen, autonomja, która utworzy państwa w państwie. Rozpoczyna się ekonomiczny odwrót sowietów. Przyjdzie pora na odwrót ogólny.

Zlot Sokołów we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 24 czerwca.

Miasto nasze obchodzi uroczyście jubileuszowy zlot Sokolstwa polskiego. Od dwóch dni ze wszystkich ziem Polski przybywają liczne rzesze Sokolstwa. Lwów przybrał odświętną szatę, domy bogato udekorowane, w mieście olbrzymi ruch, nastrój uroczysty. Dworzec kolejowy, gdzie bez przerwy urzęduje komitet zlotu, udekorowany zielenią i chorągwiami.

Wczoraj wieczorem w sali »Sokoła« Macierzy odbyło się uroczyste powitanie przybyłych tu w liczbie kilku tysięcy druhów Sokołów na zlot dzielnicowy Sokolstwa z okazji złotych godów Macierzy. Pierwszy przemówił imieniem dzielnic druh Walaczyński, witając przybyłych. Szczególnie owacyjnie witano Górnoślązaków i Wilnian. Następnie przemawiali imieniem ogólnego Związku Sokolstwa w Warszawie p. Biega, imieniem miasta Lwowa prezydent Neumann, w imieniu Krakowa Kubalski, który wręczył Macierzy dar 100.000 marek na jej cele. Dalej przemawiał w imieniu Poznania Powicki, wreszcie prezes »Sokoła« Macierzy Bcrowiec. Tegoż samego dnia odbyły się również zawody w »Sokole«.

Dzisiejszy dzień, to jest pierwszy dzień zlotu Sokolstwa z całej Polski, rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w Bazylice katedralnej, które celebrował infułat Zajchowski. W nabożeństwie wzięli udział: reprezentanci władz, wojskowości, miasta, powstańców z roku 1863, oraz liczne rzesze Sokolstwa. Po ukończeniu nabożeństwa odśpiewano w kościele »Rotę«. Przed południem odbyło się w gmachu »Sokoła« Macierzy uroczyste otwarcie wystawy pamiątek sokolich, która ma być podstawą stworzenia muzeum sokolskiego. Po południu odbyły się publiczne ćwiczenia na boisku »Sokoła« Macierzy. Wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Dlaczego w Krakowie brakuje tytoniu

Kraków, 25 czerwca.

Już kilkakrotnie pisaliśmy o zagadkowym braku tytoniu i monopolowych wyrobów tytoniowych w trafikach krakowskich. W Krakowie można nabyć dowolną ilość tytoniu, lecz legalną drogą w trafikach otrzymuje się zaledwie drobne dawki. Szczególnie w bieżącym miesiącu trudno było o papierosy, a cygar zupełnie w trafikach nie sprzedawano.

Dla stwierdzenia źródła i powodów tego braku wyrobów tytoniowych, zwróciliśmy się do Dyrekcji krakowskiej fabryki tytoniu, która udzieliła nam interesujących danych, które rzucają jaskrawe światło na praktyki krakowskich hurtowni.

Jak wiadomo, Kraków ma cztery hurtownie, które zaopatrywane są przez fabrykę krakowską w tytoń, a następnie rozdzielają go między trafikantów. Każda z tych hurtowni otrzymuje miesięcznie wyrobów tytoniowych przeciętnie za 36 miljonów marek, a nawet na wiosnę w jednym miesiącu otrzymały tytoniu każda za 40 miljonów marek. W czerwcu hurtownia inwalidów przy ulicy Brackiej otrzymała 43.200 cygar wszystkich gatunków, oraz odpowiednią ilość papierosów i tytoniu. Wszystkie hurtownie krakowskie razem oprócz cygar otrzymały łącznie 2,864.000 papierosów różnych gatunków i 700 kilogramów tytoniu w paczkach po 100 i 75 gramów. Prócz tego hurtownie otrzymały w ostatnim miesiącu 7000 paczek tytoniu fajkowego, którego mimo to nie można w trafikach otrzymać.

Dyrekcja fabryki tytoniu w Krakowie przy rozdziale wyrobów tytoniowych zastosowała normę, że na blisko 200.000 ludności w Krakowie pali 150.000 osób i dla tych na głowę miesięcznie wyznaczyła 5 paczek tytoniu po 25 gramów.

Z powyższego zestawienia widać, że przy sumiennej gospodarce hurtowni i drobnych trafikantów publiczność krakowska mogłaby być w zupełności zaspokojona.

Widocznie więc wyroby tytoniowe krakowskie wędrują gdzieindziej i tam sprzedawane są po odpowiednio wysokiej cenie. W ogonkach natomiast trafik krakowskich nie można więcej otrzymać jak po kilkanaście papierosów.

Zaznaczyć należy, że w ostatnich miesiącach wytwórczość krakowskiej fabryki tytoniu czterokrotnie się wzmogła mimo zmniejszenia personalu robotniczego z 1.200 robotników na 1046.

Zapasy surowca są bardzo znaczne i to przedniego gatunku. Na składzie znajduje się około 100 wagonów surowca greckiego, macedońskiego i bułgarskiego. W najbliższych dniach nadejdzie oprócz tego do Krakowa 80 wagonów surowca pierwszej sorty.

Od Wydawnictwa

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla wydawnictw krakowskich, że zmuszone są podnieść ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem 1 lipca b. r. podpisane wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę egzemplarza na

40 Mkp.

regulując odpowiednio cenę abonamentu.

Wydawnictwa: »Czas«, »Głos Narodu«, »Goniec Krakowski«, »Ilustrowany Kurjer Codzienny«, »Naprzód«, »Nowa Reforma« i »Nowy Dziennik«.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« dołącza się **czeki P. K. O.** w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 25 czerwca.

WIANKI. Wczoraj w pełną uroku noc świętojańską — jak corocznie — odbyły się na Wiśle u stoków Wawelu tradycyjne wianki. Tłumy publiczności zaległy oba brzegi Wisły od mostu zwierzynieckiego do skrętu rzeki pod Wawelem. Przed zapadnięciem zmroku przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych odbył się korowód łodzi, pięknie udekorowanych żywemi kwiatami. Gdy noc zapadła od strony mostu na Zwierzyńcu z galaru puszczano wianki, oraz wodne ognie sztuczne. Huk pękających w powietrzu rakiet, kaskady świetlnych węży i wstęg, oraz młynki bawiły tysiączne tłumy publiczności.

Obchód zakończył się żywym obrazem, przedstawiającym allegorję tradycji wianków, oraz oświetleniem Wawelu bengalskim ogniem.

Wianki w bieżącym roku urządzał oddział wioślarski »Sokoła«, który wywiązał się z zadania doskonale.

HOŁD WDZIĘCZNOŚCI DZIECI DLA AMERYKI. W poniedziałek o godzinie 10 rano na Rynku krakowskim 30 tysięcy dzieci i młodzieży szkolnej złoży w pochodzie hołd wdzięczności Ameryce.

Komitet pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego zwraca się tą drogą do mieszkańców miasta, by wzięli udział w uroczystości przez zakupywanie odznak, ponadto zaś, stosując się do składnego i imponującego wyniku manifestacji.

Dla reprezentantów Ameryki władz i prasy wybudowaną została trybuna, przyozdobiona flagami i portretem senatora Hoovera.

SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego, na którem naczelnik administracji akcyzy dr Zawadzki uzasadnił potrzebę rozszerzenia gmachu Urzędu gł. przy ul. Kopernika 1 przez nadbudowę oficyn według planu Budownictwa miejskiego.

Po wyczerpującej dyskusji wniosku w powyższym kierunku, uchwalono przedstawić Radzie miasta, następnie załatwiono cały szereg spraw, odnoszących się do targowicy, rzezni i akcyzy, a w końcu wysłuchano sprawozdania naczelnika administracji w sprawie defraudacji kwoty 322.000 mk., którą popełnił jeden z młodszych funkcjonarjuszów akcyzowych. Jakkolwiek sprawca popełnił samobójstwo, uchwalono akta sprawy przedłożyć prokuratorji do rozpatrzenia i ewent. dalszego dochodzenia.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Zarządowi Domu Pracy na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 25 bm.

PRZEGLĄD KONI. Na podstawie zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, odbędzie się w Krakowie dnia 30 bm. i 1 lipca br. przegląd koni, mułów i osłów. Wszyscy właściciele powyżej wymienionych zwierząt winni przyprowadzić je do przeglądu, który odbędzie się przed komisją wojskowo-miejską na placu Groble dnia 30 bm. dla dzielnic od I—XIII a 1 lipca br. dla dzielnic od XIV do XXII.

POSIEDZENIE IZBY ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE odbyło się wczoraj w sali Rady miejskiej, na którem po dłuższej dyskusji nad sprawami zawodowemi przystąpiono do wyborów Rady dyscyplinarnej oraz Komisji egzaminacyjnej do egzaminów adwokackich.

TOWARZYSTWO URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH. Urzędnicy skarbowi z wykształceniem akademickiem założyli przed laty 14 Towarzystwo z siedzibą we Lwowie, które skupiało członków z całej Małopolski. Troską Towarzystwa było niesienie pomocy moralnej i materjalnej członkom.

Obecnie Towarzystwo przenosi swoją siedzibę do Warszawy, skąd Zarząd Centralny roztoczy opiekę nad członkami w całem państwie. Natomiast w siedzibach Izb skarbowych powstają zarządy kół okręgowych.

W celu założenia Koła okręgowego odbył się onegdaj Zjazd urzędników skarbowych z okręgu krakowskiej Izby skarbowej. Na zjazd przybył z Warszawy prezes Izby Greger, zajęty jeszcze chwilowo w ministerstwie skarbu, oraz kilkudziesięciu członków z zachodniej Małopolski i z Krakowa. Po ożywionej dyskusji i wyjaśnieniach prezesa Izby, zebrani stwierdzili, że obecnie pracują w coraz to gorszych warunkach. Brak jest mieszkań, lokale urzędowe są nieodpowiednie, wynagrodzenie urzędników jest niedostateczne.

Następnie dokonano wyborów do Zarządu okręgowego, skład którego przedstawia się: Wł. Arzt, jako przewodniczący, jako członkowie z Krakowa: dr J. Jaskowiec, J. Jeziorański, M. Pajor, K. Wodziński; zamiejscowi: W. Barański z Żywca, J. Manaczyński z Tarnowa, St. Mika z N. Sącza, M. Petersch z Wadowic; zastępcy członków z Krakowa: W. Guzdek, J. Kraslowicz, T. Tabeau, P. Skornóg; zamiejscowi: W. Bromberger z Oświęcimia, O. Koppel z Wadowic, M. Kwiatkowski z Podgórza, A. Skrzypek z Jasła. Komisja rewizyjna: dr J. Karmowski, M. Mayer z Krakowa, E. Kohmann z N. Sącza. Sąd polubowny. S. Kohaut, dr J. Starzewski z Krakowa, F. Mika z Chrzanowa, J. Pawłowski z Wadowic.

WIEC W PODGÓRZU. Dnia 18 bm. odbył się wiec obywateli Podgórza w sprawie wykonania przez gminę miasta Krakowa ustawy o połączeniu Podgórza z Krakowem. Referował adwokat dr Józef Emilewicz. Po przeprowadzonej dyskusji wiec uchwalił rezolucję, w której wzywa prezydjum i Radę m. Krakowa, aby wykonaną została ustawa o przyłączeniu Podgórza do Krakowa, dalej, aby przystąpiono jak najrychlej do rozpisania wyborów do Rady miejskiej z dz. XXII, zanim nowa ordynacja wyborcza uchwalona zostanie, oraz do przestrzegania przyjętej w ustawie o przyłączeniu zasady terytorjalności.

SYNDYKAT SPÓŁEK HANDLOWYCH ZDEMOBILIZOWANYCH OFICERÓW W. P. Celem podjęcia walki z niezdrowym handlem demoralizującym nasze młode narodowe życie oraz celem uruchomienia warsztatów pracy dla zdemobilizowanych drogą pozytywnej pracy, zawiązały niektóre spółki handlowe zdemobilizowanych komitet, który zajmie się stworzeniem Syndykatu tego rodzaju spółek. Instytucja ta będzie miała na celu ochronę interesów swoich członków, oraz uruchomienie kilku bezczynnie stojących fabryk. Objekta fabryczne są przyrzeczono dla Syndykatu przez Demobil wojskowy.

Zgłoszenia na członków Syndykatu przyjmuje i wszelkich informacyj udziela dr Fr. Ziółkiewicz (Kraków, Karmelicka 28, II p.).

WYCIECZKA UCZNIÓW NIEMIECKICH Z BIAŁEJ. Onegdaj przybyła do Krakowa wycieczka, złożona z 80 abiturjentów niemieckiej szkoły realnej w Białej pod przewodnictwem dra Künwettera, dyrektora gimnazjum w Bielsku. Wycieczce oddano kwatery na Wawelu.

Wczoraj przed południem zwiedzili uczestnicy wycieczki Muzeum Narodowe, muzeum Czapskich i Barbakan, a po południu byli w Wieliczce.

FAŁSZYWE BANKNOTY. Z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zawiadamiają: Pojawiły się w obiegu dwa typy fałszywych banknotów po marek 500 (zielone), dwa typy fałszywych banknotów po marek 1000 z datą 23 sierpnia 1919 r. (fioletowe) i jeden typ fałszywych banknotów po 5000 marek z datą 7 lutego 1920. Falsyfikaty z wyjątkiem fałszowanych banknotów po 500 marek, drugiego typu, wykonane są na ogół nieudatnie na papierze zwyczajnym.

NAPAŚCI NOWACZYŃSKIEGO NA KRAKÓW. Z Gdańska piszą nam: W numerze 136 warszawskiej »Rzeczypospolitej« w artykule pod tytułem: »Gimnazjum polskie w Gdańsku« Adolf Neuwert-Nowaczyński, pisząc o ofiarach poszczególnych miast polskich na rzecz gimnazjum gdańskiego, wyraził się, że »Kraków, patrjotycznie pyskaty, ale kutwa z wężem w kieszeni, nie dał na ten cel złamanego szeląga«. Otóż Polska Macierz Szkolna w Gdańsku stwierdza, że Kraków nadesłał na rzecz gimnazjum powyżej pół miljona marek polskich (jest to jedna z najwyższych kwot, jakie z miast polskich wpłynęły). Ofiary z Krakowa przedstawiają się następująco: krakowski Związek literatów ze zbiórki w czasie jubileuszu Przybyszewskiego w teatrze im. Słowackiego, teatrze »Bagatela«, oraz podczas odczytu Przybyszewskiego w Krakowie i Tarnowie: 203.071, Towarzystwo Szkoły Ludowej 150.000, »Automotor« 150.000, gmina miasta Krakowa 10.000, urzędnicy Banku Spółek zarobkowych 10.000, inżynier Władysław Kucharski 50.000, dr Michał Hładij 2.000, razem 535.071 Mkp.

JUBILEUSZ BOLESŁAWA PUCHALSKIEGO. Teatr im. Słowackiego obchodził wczoraj piękne święto ku uczczeniu 50-lecia pracy aktorskiej zasłużonego weterana scen polskich, Bolesława Puchalskiego.

Po długiej odsłonie komedji »Mąż z grzeczności« w antrakcie poszła kurtyna w górę i odsłoniła znany obraz święta jubileuszowego: zebrany w półkolu na scenie personal teatru imienia Słowackiego, oraz licznych delegatów czterech innych teatrów krakowskich. Orkiestra zagrała tusz i w chwili, gdy na scenie ukazał się jubilat Puchalski, wprowadzony przez dyrektora Trzcińskiego i reżysera Jednowskiego, rozległy się w widowni gromkie długo niemilknące oklaski i padać począł na scenę deszcz kwiecia. — Gdy się wreszcie uciszyło, zabrał głos dyrektor Trzciński i w pięknem przemówieniu, skierowanem do jubilata, przypomniał jego zasługi dla polskiego teatru. Scharakteryzował jubilata, jako jednego z ostatnich typów aktora romantycznego, wykształconego w dawnej szkole, która wysuwała, jako najważniejszy czynnik sztuki dramatycznej patos słowa, szerokość gestu i szczerość dramatycznego wyrazu, co łącznie z niesłychanem poczuciem obowiązku i kultem dla polskiego słowa, stawia Puchalskiego w rzędzie dobrze scenie polskiej zasłużonych pracowników.

Następnie składali jubilatowi życzenia: reżyser Jednowski imieniem kolegów krakowskich, a p. Stefan Turski imieniem Związku aktorów polskich wraz z życzeniami złożył mu koleżeński dar od »Związku« w sumie 1 miljona marek. Na przemówienia odpowiedział w rzewnych i wzruszających słowach jubilat, podnosząc, że w wolnej obecnie Polsce te wzruszające objawy uznania są dla niego najwdzięczniejszą nagrodą za wszystkie trudy i zawody aktorskiego żywota.

Na zakończenie p. Białkowski odczytał długi szereg telegramów, nadesłanych ze wszystkich teatrów polskich od kolegów i od przyjaciół jubilata.

Po przedstawieniu podejmowali koledzy i koleżanki jubilata kolacją, zaaranżowaną w teatrze.

TANIEC MARYLI GREMO. Tłumy publiczności które wypełniły w piątek doszczętnie salę starego Teatru, aby podziwiać rozgłośną Marylę Gremo, miały sposobność stwierdzić, że tym razem nie doznała zawodu. Młodziuchna, bo zaledwo 14-letnia Maryla przedstawiła się jako niesłychanie miła i wybornie wyszkolona tancerka, której program, obejmujący stylizowane tańce nowoczesne i starsze, rywalizował zwycięsko z wszystkiemi, jakie mieliśmy słyszeć. Wytworność ruchów, wdzięk, estetyka pozy i śliczne kostjumy złożyły się na całość, która utkwiła w pamięci najsympatyczniejszem wrażeniem.

PROF. ROBERT POSSELT, b. długoletni kierownik kursu koncertowego w konserwatorjum lwowskiem osiadł na lato w Krakowie. Ceniony skrzypek da się słyszeć w dłuższem tournee podczas sezonu w miejscowościach kąpielowych, poczem powróci jako profesor gry skrzypcowej do Krakowa.

KARY ZA LICHWĘ. Krakowski urząd walki z lichwą nałożył w ostatnich dniach następujące kary za lichwę: restauratorowa Stanisława Miga skazana została na 5 dni aresztu bez zamiany na grzywnę, restaurator Michał Leumann na 5000 mk. lub 1 dzień aresztu; rzeźnicy: Fr. Wiśniewski i Wł. Kopczyński każdy na 50.000 mk. lub 30 dni aresztu. Teofil Horbow na 15.000 mk. lub 15 dni aresztu. Józef Kuchnreich i Wolf Wetstein na 10.000 mk. lub 10 dni aresztu; za lichwę nabiałem skazane zostały: Helena Bińczycka i Marja Dragówna każda na 3000 mk. lub 3 dni aresztu, Marja Noga, Marjanna Kaczmarczyk i Karolina Wodzicka każda na 2000 mk. lub 2 dni aresztu; taką samą karę wymierzono Broni Reichmann za lichwę pieczywem: Jan Stryszowski i Biszko Liperman skazani zostali każdy na 5000 mk. lub 5 dni aresztu, pierwszy za lichwę masłem, drugi — wędlinami; za lichwę papierosami skazani zostali: Władysław Rumpler restaurator na 25.000 mk. lub 10 dni aresztu, a Ludwik Wiewiórski, kelner, na 10.000 mk. lub 7 dni aresztu, za lichwę sianem skazany został na 10.000 mk. lub 7 dni aresztu, a za lichwę jarzynami Piotr Barański na 10.000 mk. lub 10 dni aresztu; za sprzedaż pieczywa o nieprzepisanej wadze skazano Jana Czarnobaja na 5000 mk. lub 5 dni aresztu.

Za wykup zboża, owoców, wzgl. nabiału i ziemniaków skazani zostali handlarze i handlarki: Gusta Graner i Perla Feichner, obie po 50.000 mk. lub 14 dni aresztu, Michał Arenstein na 3000 mk. lub 15 dni aresztu; Mojżesz Kleiner, Teodor Mrugacz i Jan Arenčarczyk każdy na 10.000 mk. lub 10 dni aresztu, Andrzej Latak, Marja Niedzielowa, Gitla Bablucz i Mendel Goldberg, każde na 5000 mk. lub 5 dni aresztu, a Wiktorja Klimasińska, Elżbieta Smitek i Stanisław Micousz, każde na 3000 mk. lub 4 dni aresztu.

KONFISKATA PAPIEROSÓW. Organa urzędu walki z lichwą przeprowadziły w szynku M. Hilfsteina przy ul. Wolskiej rewizję, w czasie której skonfiskowano większą ilość papierosów egipskich (cieszyńskich), które Hilfstein sprzedawał po 15 mk. za sztukę, podczas gdy cena rządowa wynosi 8 mk.; nadto znaleziono »sfinksy«, pochodzące z tajnej fabryki tytoniu i 80 flaszek sztucznego koniaku z etykietami prawdziwego koniaku, tj. z trzema gwiazdkami i napisem »Cognac«. Hilfstein nie mógł wytłumaczyć się z pochodzenia tych trunków. Dalsze śledztwo w tej sprawie w toku.

ARESZTOWANIE SZPIEGA. — W ostatnich dniach aresztowano w Krakowie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec niejakiego Edwina Winklera, lat 23, urodzonego w Lissie w W. Ks. Poznańskiem, zamieszkałego na G. Śląsku, członka organizacji niemieckiej »Selbstschutz«, który przyjeżdżał często do Polski w celach wywiadowczych.

Winkler zjawił się przed rokiem w schronisku uchodźców polskich w Goczałkowicach i opowiadał, że zbiegł z »Selbstschutzu«, ponieważ podejrzywano go, że ostrzegał Polaków przed grożącem im niebezpieczeństwem aresztowania.

Tym sposobem Winkler chciał sobie widocznie zjednać zaufanie Polaków i otrzymać odrazu swobodę ruchów na terenie Polski, maskując właściwy cel swojej działalności. Niebawem jednak z powodu częstych i tajemniczych podróży Winklera wpadnięto na ślady jego szpiegowskiej działalności.

Dochodzenie wykazało między innemi, że Winkler uprawiał szpiegostwo także na terenie Górnego Śląska, śledząc osoby, które brały udział w powstaniu polskiem.. Wskazywane przez Winklera osoby były następnie przez Niemców aresztowane i osadzane w obozie jeńców w Kottbus. — Często się też zdarzało, jak sam Winkler przyznał, że Niemcy aresztowanych powstańców polskich przy odstawianiu ich do więzienia po drodze w lesie zabijali.

Okazało się również, że Winkler w swojej akcji szpiegowskiej śledził zwłaszcza księży, czy podczas spowiedzi i kazań nie agitują na rzecz Polski. Raporty Winklera w sprawie księży przedkładano kardynałowi Bertramowi we Wrocławiu.

Winklera po przeprowadzeniu dochodzenia osadzono w więzieniu krakowskiego sądu okręgowego karnego.

Również wczoraj aresztowano w Krakowie niejakiego Korczowskiego również pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec.

OSZUSTWA PRZY WYMIANIE PIENIĘDZY. Jakób Kornecki i Adam Szewczyk, obydwaj górnicy zamieszkali stale w Witkowicach w Czechosłowacji przyjechawszy do Polski, chcieli zmienić pewną ilość koron czeskich na marki polskie. Gdy przechodzili oni przez Rynek główny, przystąpiło do nich dwóch młodych, elegancko ubranych żydów, którzy zapytali się, czy nie mają oni jakich obcych pieniędzy do wymiany. Na potakującą odpowiedź nieznajomi ofiarowali górnikom najwyższy kurs, wobec czego Kornecki i Szewczyk zgodzili się na to, aby u nieznajomych wymienić swoje korony. Udano się na ulicę Zwierzyniecką do restauracji Webera i tam młodzi ludzie wypłacili za zmienione korony czeskie 580.000 mk. W chwili liczenia pieniędzy, gdy Szewczyk i Kornecki zajęci byli pilnem przeliczaniem odbieranych pieniędzy, nieznajomi podsunęli na miejsce przeliczonych już banknotów po 5000 mk., taką samą ilość banknotów tysiącmarkowych, poczem po ukończonej transakcji szybko opuścili restaurację. Kornecki i Szewczyk dopiero dzieląc się otrzymaną gotówką spostrzegli, że padli ofiarą sprytnych oszustów, gdyż zamiast 580.000 mk., dostali tylko 200.000 mk.

Jan Woźnica, zamieszkały w Żorach powiat Wieliczka, chcąc zmienić 100 dolarów amerykańskich, przyjechał do Krakowa. Gdy przechodził ulicą Dietlowską, zaproponował mu jakiś młody żyd zmianę dolarów po najwyższym kursie. Woźnica zgodził się na proponowaną transakcję, poczem obydwaj weszli do jednej z bram przy ulicy Dietlowskiej, gdzie nieznajomy wypłacił Woźnicy za 100 dolarów 440.000 marek. Zadowolony z dobrej wymiany dolarów, Woźnica udał się do domu swego wuja, przy ulicy Tureckiej i przeliczył ponownie pieniądze. Okazało się, że Woźnica został oszukany przez nieznajomego, w paczce bowiem mającej zawierać 440.000 mk., znajdowało się tylko 110.000 mk.

ZWŁOKI W POLU. Dnia 19 bm. znaleziono w polu w krzakach o 1½ kilometra od gminy Czyżyny, powiat Kraków, zwłoki mężczyzny nieznanego nazwiska ani pochodzenia. Jak wykazało śledztwo, był to żebrak, który zmarł śmiercią naturalną, bądź z choroby, bądź też z wycieńczenia. Zwłoki złożono na cmentarzu w Czyżynach.

POŻAR. Onegdaj spaliła się na obszarze dworskim w Grybowej ad Gdów stodoła wraz z zawartością słomy i narzędzi gospodarskich. Właściciel gospodarstwa Szymon Weinman poniósł szkodę w wysokości 500.000 mk., zaś dzierżawca dworu Dawid Kahane szkodę 80.000 mk.

Powodem wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem służącej Katarzyny Burkot.

PRZEMYCANIE SPIRYTUSU. Dawid Wiener, lat 22, krawiec, doprowadzony został do krakowskiej policji, ponieważ posterunkowy policji przytrzymał go na krakowskim dworcu towarowym z walizką, w której znajdowała się specjalna blaszanka, napełniona spirytusem do picia. Istnieje podejrzenie, że Wiener spirytus ten skądś przemycił.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ PIENIĘDZY. Wiktorja Basista, lat 15, służąca u Jana Zachęty, dopuszczała się w czasie służby u niego systematycznej kradzieży pieniędzy. Zachęta, spostrzegłszy to, odprowadził służącą do policji.

KRADZIEŻ KÓŁ GUMOWYCH. Onegdaj podczas odbywających się zaręczyn w pałacu p. Radziwiłła w Balicach pod Krakowem skradli nieznani sprawcy dwa koła gumowe od samochodu osobowego z niezamkniętej wozowni na szkodę p. Jana Opersdorfa z Głogówka (Górny Śląsk) chwilowo przebywającego u p. Radziwiłła w Balicach. Skradzione koła przedstawiają wartość 300.000 mk. Śledztwo w toku.

AMUNICJA ZNALEZIONA W POBLIŻU TORU KOLEJOWEGO. Dnia 22 bm. na polu w życie między budką dróżniczą kolejową Nr 1 a Nr 2 od strony stacji kolejowej Balice znaleziono skrzynkę amunicji karabinowej, wagi około 40 kilogramów. Skrzynka ta została wyrzuconą prawdopodobnie przez nieznanych złodziei kolejowych z wagonu jadącego pociągu. — Śledztwo w toku.

KRADZIEŻE BIELIZNY. B. Weissbergowi skradziono z zamkniętego strychu, do którego sprawca dostał się przez dach, większą ilość bielizny wartości 150.000 mk. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

Agnieszce Krzyczyńskiej, zamieszkałej przy ulicy Nicealej, skradziono w czasie chwilowej jej nieobecności z zamkniętego mieszkania ubrania i bieliznę łącznej wartości 300.000 mk. Złodziej dostał się do zamkniętego mieszkania, oderwawszy kłódki i wyłamując zamek w drzwiach wchodowych.

PODCZAS PROCESJI. Dnia 22 bm. Marjanowi Gąsiorowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Rakowickiej 18, skradziono podczas procesji w Rynku głównym z kieszeni spodni portfel skórkowy z kwotą 8.000 mk., dokumentami i bloczkiem biletów tramwajowych.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE KRAK. KOLA TOW. HIST. odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 6 wieczór w sali Seminarjum archeologicznego (Bibl. Jagiell. parter). Na porządku dziennym odczyt prof. dra Wł. Abrahama »O dziewosłębach w Polsce pogańskiej«.

TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE urządza przyrodniczo-geograficzną 3-dniową wycieczkę na Babią Górę w dniach 28, 29 i 30 bm. Informacyj udziela Zarząd Sekcji wycieczkowej, Podwale 6, I p. dnia 26 i 27 bm. od godz. 6—7 wieczorem.

KUPIECTWO A PODWYŻKA CZYNSZÓW. Nad sprawą tą obradować będzie ogólne zebranie członków krakowskiej Kongregacji kupieckiej w poniedziałek, 26 bm. o godz. 7 wieczorem w Izbie kupieckiej w ratuszu krakowskim.

WYSTAWA WYROBÓW TRYKOTARSKICH, wykonanych na kursie Muzeum przemysłowego, otwartą zostanie dnia 25 bm. o godz. 11 przed południem w budynku Muzeum ul. Smoleńska 9, II p. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—1 do dnia 2 lipca włącznie. Wstęp bezpłatny.

Z kraju i ze świata

ZAKAZ PRZYJMOWANIA PREZENTÓW. Minister wojny jen. Sosnkowski zakazał dawania przełożonym prezentów wartościowych przez podwładnych z okazji imienin lub innych uroczystości familijnych. Podobny zakaz ogłosiło również ministerstwo oświaty, które zakazało przyjmowania nauczycielom prezentów od uczniów w dniu imienin.

HUCULI W WARSZAWIE. W bieżącym miesiącu bawiła, jak donosi »Kurjer Stanisławowski«, w Warszawie delegacja ludności huculskiej górskich powiatów w osobach włościan Danyluka i Koczeluka, prowadzona przez prezesa wojewódzkiego Związku ziemian p. Marjana Jaruszyńskiego. Delegacja została przyjętą przez ministra rolnictwa i min. skarbu, którym przedstawiła prośby ludności w sprawie używania rządowych połonin a przyjęta przez obu dygnitarzy bardzo życzliwie, opisała bardzo dokładnie ogólne położenie ludności pow. górskich i wszelkie dezyderata. Delegaci wrócili bardzo zadowoleni z rezultatów swej podróży i podkreślają nietylko uprzejmość ministrów, ale i ich znajomość stosunków i dobrą wolę.

ZAMORDOWANIE FUNKCJONARJUSZA POLICYJNEGO. Z Łodzi donoszą nam: Miasto nasze zaalarmowane zostało znowu krwawym napadem rabunkowym, dokonanym na szosie między Uniejowem a Poddębicami. Onegdaj w nocy kilku uzbrojonych bandytów zatrzymało furmankę, którą powracał do domu wraz z rodziną komendant posterunku policji w Poddębicach, przodownik Woźniak. Chcąc uwolnić konie z rąk, trzymających ich bandytów, Woźniak dobył rewolweru i strzelił. W odpowiedzi na strzał bandyci gradem kul zasypali siedzących na wozie. Woźniak, ugodzony kilkoma śmiertelnemi strzałami padł trupem. Bandyci sterroryzowawszy następnie pozostałych na wozie, ograbili ich doszczętnie, nie pozwoliwszy nawet na zabranie zwłok Woźniaka, rozkazali odjechać. Natychmiast zarządzona obława w okolicy dotychczas nie przyniosła rezultatu.

LWÓW WOBEC G. ŚLĄSKA. Na początku czwartkowego posiedzenia lwowskiej Rady miejskiej wygłosił prezydent miasta Neuman mowę na cześć G. Śląska i ludności polskiej w tym kraju. Następnie odczytał prezydent telegram, który prezydjum miasta wysłało do woj. Rymera. Przemówienia prezydenta wysłuchała Rada w stojącej postawie.

NOWI KONSULOWIE. Naczelnik państwa udzielił exequatur drowi Teodorowi br. von Hahnowi, konsulowi niemieckiemu w Krakowie i p. Wolfgangowi Frankowi, konsulowi niemieckiemu i kierownikowi niemieckiego konsulatu generalnego w Katowicach.

PIERWSZA WYSTAWA ŁOWIECKA. Ze Lwowa telefonują nam: Dnia 23 bm. otwarta została w lokalu przy ul. Wrocławskiej pierwsza wystawa łowiecka, urządzona staraniem małopolskiego Towarzystwa łowieckiego. W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział: prezydent miasta Neumann, zastępca wojewody Simony, gen. Haller, przedstawiciele władz miejscowych, instytucyj rolniczych i społecznych i wielu zaproszonych gości. Wystawa przedstawia się nadzwyczaj okazale i budzi szerokie zainteresowanie.

WYBUCH AMUNICJI W CHACIE. We wsi Podhorodyszcze, w powiecie chodorowskim, wybuchł pożar w zagrodzie Andrucha Murockiego. Pożar objął natychmiast całą zagrodę. Ludność wsi rzuciła się na ratunek, ale w miarę rozszerzania się pożaru, nastąpiły z początkiem lżejsze, a potem silniejsze eksplozje zmagazynowanej w chacie amunicji. Przestraszona ludność zostawiła palące się domy ich losowi i uciekła w popłochu.

FAŁSZYWE DOLARY BOLSZEWIKÓW. Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: W Kamieńcu i Płoskirowie bolszewicy rzucili na targ wielką ilość dolarów wzoru kanadyjskiego, za które nabyto partję towarów sprowadzonych z Polski. Ponieważ jednak okazało się, że dolary te są falsyfikatami, wyrabianemi w Rosji, kupcy polscy po stwierdzeniu fałszerstwa dolarów tych nie przyjmują, żądając wzamian za swe towary srebra lub złota.

PRZEMYŚL, 23 czerwca. (Dziennikarze włoscy w Przemyślu. — Z sali sądowej). Dnia 21 bm. przybyli do Przemyśla dziennikarze włoscy. Na dworcu kolejowym zjawili się na powitanie gości: jenerał Latinik, burmistrz Kostrzewski i kilku zaproszonych gości. W sali restauracji kolejowej odbył się bankiet, na którym mowę powitalną wygłosił burmistrz p. Kostrzewski, odpowiadał w imieniu gości jeden z dziennikarzy włoskich. Po bankiecie odbyli goście przejażdżkę po mieście i zwiedzili forty dawnej twierdzy przemyskiej. Po godzinie 8 wieczorem opuścili dziennikarze włoscy Przemyśl. Miejscowi urzędnicy przyjęcia nie wysłali zaproszeń do redakcji pism prowincjonalnych. Dziennikarze włoscy zapytywali też, czy w mieście Przemyślu nie wychodzą żadne czasopisma. Widocznie dygnitarze prowincjonalni nie przywykli do przyjęć przedstawicieli prasy zagranicznej, i dlatego zabezpieczyli się, zapraszając wszystkich tłumaczy obcych języków. Komentarze zbyteczne.

W ubiegłym tygodniu toczyła się przed trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem r. s. o. Paara rozprawa przeciw Wojciechowi Porzyckiemu z Zabierzowa, Władysławowi i Jeńcowi ze Smolnicy ad Dobromil i Agacie Porzyckiej z Zabierzowa. Akt oskarżenia zarzucał Wojciechowi Porzyckiemu, że d. 22 grudnia 1921 dokonał napadu rabunkowego z bronią w ręku na osobach Jana Szklarskiego, Magdaleny Szklarskiej, Stefana Szklarskiego, Anny Szklarskiej i Marji Hawryłak w Rudawce obok Dobromila, przyczem kilka osób odniosło ciężkie rany. Porzycki dokonał też rabunku, Władysław Janiec i Agata Porzycka oskarżeni są o uczestnictwo w rabunku. W toku rozprawy wszyscy oskarżeni rozpoznali Wojciecha Porzyckiego jako sprawcę napadu rabunkowego. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili pytania główne co do Wojciecha Porzyckiego, zaś co do Władysława Jańca i Agaty Porzyckiej zaprzeczyli pytania w kierunku uczestnictwa w rabunku. Trybunał skazał Wojciecha Porzyckiego na 18 lat ciężkiego więzienia, Władysława Jańca na 6 miesięcy więzienia za kradzież, zaś Agatę Porzycką uwolniono.

POMNIK KOŚCIUSZKI W SZCZAKOWEJ. Z Szczakowej piszą nam: W bieżącym roku szkolnym wyłoniła się z grona nauczycielskiego tutejszej szkoły 6-cio klasowej im. Tadeusza Kościuszki, myśl wzniesienia pomnika ku czci Tadeusza Kościuszki. W tym celu zorganizowało grono nauczycielskie miesięczne składki po klasach począwszy od stycznia do czerwca br. Ofiarność dziatwy przeszła oczekiwanie i kiedy zamiar zaczął przerastać ich siły, z inicjatywy grona naucz. powstał Komitet budowy pomnika, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki odbędzie się dnia 29 czerwca o godz. 12 m. 30 w południe.

PODRÓŻE POLSKIEGO OKRĘTU SZKOLNEGO. Polski okręt szkolny »Lwów« przybył, jak z Londynu donoszą, 22 bm. do Birkenhead.

NIEFORTUNNA UROCZYSTOŚĆ OKRĘTOWA. W porcie gdańskim odbył się przed kilkunastu dniami uroczysty »Stapellauf« parowca Columba. Uroczystości nadano charakter wszechniemiecki. W chwili, gdy statek spuszczać się zaczął na wody z rusztowania, z powodu jakiejś wady w konstrukcji wewnętrznej, zatrzymał się i utkwił w rusztowaniu, tak, iż tylko tylna część jego znajduje się w tej chwili w wodzie, całym zaś swoim ogromem tkwi jeszcze w rusztowaniu. Wywołało to ogólne rozczarowanie wśród zgromadzonej publiczności. Sytuacja okrętu jest tak tragiczna, że w kołach portowych liczą się z koniecznością rozebrania statku.

DOKOŃCZENIE NOWELI M. WEINERTA p. t. »Powrót« zamieścimy w jednym z najbliższych numerów »Nowej Reformy«.

PRZYKRY BŁĄD DRUKU zakradł się do wczorajszego artykułu wstępnego, a mianowicie do przedostatniego ustępu, w którym znalazło się takie zdanie: »Wystarczy przypomnieć Śląsk Górny i Gdańsk, które, wedle pierwotnego brzmienia traktatu wersalskiego, mieliśmy otrzymać w całości i tylko dzięki energicznej obronie Francji uniknęliśmy tej krzywdy«. Otóż właściwe brzmienie jest następujące: »Wystarczy przypomnieć Śląsk Górny i Gdańsk, które, według pierwotnego brzmienia traktatu wersalskiego, mieliśmy otrzymać w całości i bez zastrzeżeń. Lloyd George chciał je odebrać nam w całości i tylko dzięki energicznej obronie Francji uniknęliśmy tej ciężkiej krzywdy, doznawszy mniejszej, ale dostatecznie dotkliwej«.

URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY NA POLSKICH KOLEJACH PAŃSTWOWYCH, ważny od 1 czerwca 1922 r., jako wydawnictwo ministerstwa kolei, pojawił się nakładem polskiego Towarzystwa księgarń kolejowych »Ruch« (Kraków, ul. Szczepańska 9). Jest to pierwszy rozkład jazdy, odpowiadający pod każdym względem wszelkim wymogom, które przywiązujemy do tego rodzaju wydawnictw. Na wstępie znajdujemy [illegible] wki co do rachuby czasu, kalendarz, tudzież [illegible] długości. Dalej znajdujemy spis główniejszych linij komunikacyjnych, kursy wagonów bezpośrednich, sypialnych i restauracyjnych, rozkłady jazdy, a nawet komunikacje lotnicze. Wreszcie podane są rozkłady jazdy pociągów w Austrji, Belgji, Czechach, Rumunji i Niemczech. Na końcu znajduje się przejrzysta mapa sieci kolejowych. Dobry papier i bardzo wyraźny druk są wielką zaletą książki, której cena wynosi 1500 mk.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2825-7 (3 cegiełki) Polski Bank Komunalny; 2828 Młodzież wiejska, zorganizowana w Małopolski Związek młodzieży przy M. T. R.; 2829 Visita Cracovia di giornalisti italiani 18 czerwca 1922; 2830 Podofic. i szeregowi 3-5 D. A. K. kapit. Zygmunt. Bohdanowskiemu w dniu ślubu 20 czerwca 1922; 2831 Anna z Osińskich Bohdanowska; 2832 Z okazji imienin dyr. Antoniego Popławskiego — szkoła państw. rzemiosł. w Chełmie; 2833 Żandarmi 26 szwadr. kord. żandarm. polowej w Wilnie; 2834—2840 (7 cegiełek) Kuracjusze zakładu dra Skórczewskiego w Krynicy rok 1922, sezon 1-szy — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Józef Armółowicz, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 3352

Dnia 16 czerwca b. r. zmarł w Krakowie po krótkiej chorobie właściciel apteki pod »Złotym Orłem« Magister farmacji bł. p. Wilhelm EHRLICH, przeżywszy lat 35. Wiadomość ta wstrząsnęła do głębi nie tylko najbliższe otoczenie Zmarłego, ale pozostawiła szczery i głęboki żal w szerokich kołach obywatelskich, lekarzy i wśród kolegów zawodowych przedwcześnie Zmarłego.

Bł. p. Wilhelm Ehrlich cieszył się niekłamaną sympatją w naszem mieście dzięki swoim wysokim zaletom charakteru. Uczynny na każde wezwanie, biednym i bezradnym zawsze spieszący z materjalną i moralną pomocą, ceniony i poważany kolega zdobył sobie szacunek i uznanie wśród wszystkich, z którymi się zetknął.

Pogrzeb bł. p. Wilhelma Ehrlicha odbył się w niedzielę, dnia 18 b. m. Nadzwyczaj liczny udział publiczności ze wszystkich sfer ludności krakowskiej był najlepszym dowodem, jak wielką sympatją cieszył się Zmarły.

Nieubłagana śmierć wyrwała społeczeństwu rzadki w tych czasach typ obywatela o nieskazitelnym charakterze i ludzkiem sercu, skromny i cichy, mimo swej nieustannej dobroczynności.

Cześć Jego pamięci!

Celem uczczenia pamięci przedwcześnie Zmarłego postanowiło grono krewnych, przyjaciół i znajomych zgodnie z działalnością filantropijną Zmarłego utworzyć fundusz imienia bł. p. Mra Wilhelma Ehrlicha, który przeznaczony będzie dla biednych chorych, sierot i starców wogóle, w szczególności zaś dla osób ze sfer inteligencji.

Ofiary na ten cel przyjmują współpracownicy apteki Wilhelma Ehrlicha, Kraków, ulica Krakowska l. 9.

Dotychczas na ten cel złożyli: Arch. Ignacy Tislowitz 50.000 Mkp., N. Taubler Z Podgórza 10.000 Mkp., Kalman Mandelbaum 5.000 Mkp., Dr Marja Schuldenfreiowa 5.000 Mkp., M. Leinzeig i Syn 3.000 Mkp., aptekarz Karol Jahr i H. Blumenfeld 5.000 Mkp., N. N. 5.000 Mkp., Dr Jan Landau Jun. 20.000 Mkp., Mr Henryk Rosenbaum 5.000 Mkp., Mr Jakób Bagner 5.000 Mkp., Mr Zygmunt Schwarz 5.000 Mkp., Dr Juljusz Hausmann 3.000 Mkp., Mr Oskar Stirer 3.000 Mkp., Mamslerówna Stefanja 3.000 Mkp., Mieczysław Finder 3.000 Mkp., Mr Regina Rozenzweig 5.000 Mkp., Dr Malwina Krenglówna 10.000 Mkp., Jakób Leblowitz 5.000 Mkp., N. N. Sk. 3.000 Mkp., Adolf Kühnreich 3.000 Mkp., Dr Spira Löwingerowa 5.000 Mkp., Ignacy Halpern 5.000 Mkp., apt. Arnold Reife 5.000 Mkp., I. T. 3.000 Mkp., Mr Marjan Frister 3.000 Mkp., Bernard Bober, Podgórze, 5.000 Mkp., Pola Schönkopfówna 500 Mkp., XX. 1.000 Mkp., Maniuś Ehrlich 5.000 Mkp., Inka Ehrlichówna 5.000 Mkp., Sala i Ida Nadlówne 5.000 Mkp., Henryk Tislowitz 100.000 Mkp.

Zgromadzenie protestujące

Zawiadamia się P. T. kupców, przemysłowców i rękodzielników, że zgromadzenia protestujące w sprawie nowej podwyżki czynszów za lokale handlowe i przemysłowe odbędą się w poniedziałek, dnia 26 czerwca 1922 roku, o godzinie 6 wieczorem: 1) w sali Rady miejskiej, oraz 2) w sali Teatralnej przy ulicy Bocheńskiej.

Ogłoszone w »Przeglądzie Kupieckim« zgromadzenia na niedzielę, 25 b. m., zostają tem samem na poniedziałek, dnia 26 czerwca, przesunięte.

Krakowska Kongregacja Kupiecka.
Stowarzyszenie drobnych kupców.
Krakowskie Stowarzyszenie kupców.
Stowarzyszenie rękodzielników.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu »Zygmunt August« z p. Sosnowskim w roli tytułowej; wieczorem po raz drugi »Mąż z grzeczności«, którego wznowienie spotkało się z niezwykle sympatycznem przyjęciem. Wobec wykupienia wszystkich miejsc na poniedziałek, świetna ta farsa powtórzona będzie we wtorek i środę przyszłego tygodnia. We czwartek po raz ostatni w tym sezonie »Zygmunt August«.

OPERA I OPERETKA. Wczorajsza premjera »Pięknej Syreny« podobała się ogólnie, dzięki wykonaniu zespołu operetkowego z pp. Ordonówną, Zelską, Minowiczem, Pietrongiem, Winklerem, Rewskim na czele, oraz pełnemi życia tanecznemi ewolucjami układu baletmistrza J. Cesarskiego. Fenomenalne wprost sceny baletowe jak »Syrena i Faun« w wykonaniu p. Ordonówny i E. Koszutskiego, układu własnego, wywołały burze oklasków. Operetka ta grana będzie jutro w poniedziałek i we wtorek. W niedzielę po południu »Królowa przedmieścia«.

»POPOŁUDNIE MUZYCZNE«, urządzone przez Polski Związek muz.-pedagog. (ul. św. Anny 2, II p.), odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o godz. 4 po poł. Współudział biorą uczniowie profesorów: Giebułtowskiego, Machowej, Ireny Machówny, Rosenberg, Stachowiczowej, Steina, Sztonówny i Zimmermanowej. Program zawiera utwory J. S. Bacha, Beethovena, Mozarta, Schuberta, Mendelsona, Arenskiego, Liszta, Godarda, Duranda, Bergera, Wollenhaupta, Kalkbrennera i Chopina.

XIV KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM ADY SARI, sławnej primadonny Opery Wielkiej w Paryżu, który odbędzie się we czwartek, 29 bm. o godz. 11 przed poł. w wielkiej sali Starego Teatru, wywołał — jak było do przewidzenia — zarówno ze względu na swój przepiękny i niezwykły program orkiestralny, jak i współudział światowej sławy, fenomenalnej śpiewaczki sensacyjne wprost zainteresowanie w muzykalnych kołach naszego miasta. Sprzedaż biletów w firmie Leserkiewicz (plac Szczepański obok Starego Teatru) już na ukończeniu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 25 bm. o 11 rano: »Święto Wiosny«; po poł.: »Zygmunt August«; wieczorem »Mąż z grzeczności«.
Poniedziałek, 26 bm.: »Mąż z grzeczności«.
Wtorek, 27 bm.: »Mąż z grzeczności«.
Środa, 28 bm.: »Mąż z grzeczności«.
Czwartek, 29 bm. po poł.: »Djabeł i karczmarka«, wieczorem »Zygmunt August«.
Piątek, 30 bm.: »Mąż z grzeczności«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 25 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Piękna Syrena«.
Poniedziałek, 26 bm.: »Piękna Syrena«.
Wtorek, 27 bm.: »Piękna Syrena«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Niedziela, 25 bm. po poł.: »Gwiazda filmu«; wieczorem »Japonka«.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Gwiazda filmu«; wieczorem »Japonka«.
Poniedziałek, 26 bm.: »Gwiazda filmu«.
Wtorek, 27 bm.: »Gwiazda filmu«.
Środa, 28 bm.: »Gwiazda filmu«.

Ze sportu

MAKKABI-POLONJA 1:0 (0:0). Wczoraj odbyły się zawody w piłkę nożną między Makkabi a Polonją, tegorocznym mistrzem okręgu warszawskiego. Polonja, od swojego ostatniego pobytu w Krakowie, to jest w jesieni roku ubiegłego, nie wykazała postępu w grze. Gracze jej grają nadal bezplanowo, podobnie, jak roku zeszłego. Dobrą częścią składową jej jest pomoc z p. Lothem, który umiejętnie wspierał swój napad, skutecznie zwalczając ataki Makkabi. W obronie bardzo dobrym jest Marczewski i jemu zawdzięczać należy, iż drużyna nie poniosła większej klęski. Bramkarz słabszy, Janka Lotha nie jest w stanie zastąpić. Najsłabszą częścią drużyny jest napad. Gracze napadu podają sobie piłkę, a posuwając się byle naprzód, grzęzną na polu karnem. Wobec braku dobrych strzelców, korzystne pozycje zostają wszystkie niewykorzystane. Przebłyski kombinacji w napadzie można było zauważyć tylko z początku zawodów.

U graczy Makkabi widoczna była chęć zwycięstwa. Z wyjątkiem pierwszych minut, w których przewagę miała Polonja, reszta gry toczyła się przeważnie po stronie Polonji. Dużo pewnych pozycyj popsuł egoistycznie grający Heim.

Sędziował p. Ziemiański.

Z sali sądowej

Kraków, 25 czerwca.

ROZSTRZELANIE MORDERCY NACZELNIKA STACJI W RADZISZOWIE.

Jak już donosiliśmy, onegdaj przed trybunałem doraźnym sądu wojskowego odbyła się rozprawa przeciw 21-letniemu Józefowi Krzeszowskiemu, oskarżonemu o morderstwo, dokonane dnia 8 bm. na osobie naczelnika stacji w Radziszowie Rudolfa Wiesiołowskiego.

Wczoraj o godz. 11 i pół przed południem przewodniczący trybunału doraźnego pułkownik Harasymowicz odczytał wyrok, zatwierdzony przez dowódcę korpusu krakowskiego, mocą którego Krzeszowski, uznany winnym zbrodni morderstwa, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

O godz. 2 minut 25 popołudniu wyprowadzono delikwenta na podwórzec więzienny, gdzie prokurator odczytał ponownie wyrok.

Krzeszowskiemu zawiązano oczy. Rozległy się słowa komendy. Krzeszowski przed salwą zdążył krzyknąć: »Żegnam was koledzy! Nie róbcie tego, co ja robiłem!« Rozległa się salwa karabinowa, kładąc kres życiu Krzeszowskiego.

WSPÓLNICY KRZESZOWSKIEGO PRZED SĄDEM.

Jako wspólnicy rozstrzelanego wczoraj mordercy śp. Wiesiołowskiego, naczelnika stacji w Radziszowie, aresztowani są Stanisław Zabłocki i jego żona, którzy po aresztowaniu odstawieni zostali do więzień sądu okręgowego karnego.

Ponieważ prokuratorja państwa otrzymała w tej sprawie akta śledcze z policji zapóźno, Zabłocki i jego żona nie staną przed sądem doraźnym, lecz będą sądzeni zwykłem postępowaniem przed ławą przysięgłych w jesiennej kadencji.

ZNOWU PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH.

Lwów, 24 czerwca (AW). Jak się dowiadujemy, taryfy kolejowe zostaną bardzo znacznie podwyższone z dniem 1 sierpnia br. W sprawie tej obradować będzie w dniu 28 bm. w Warszawie Rada kolejowa, na którą wyjeżdża również reprezentant lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

POLSKO-CZESKI TRAKTAT HANDLOWY.

Warszawa, 24 czerwca (AW). Czeska Izba gmin przyjęła traktat handlowy z Polską. Prasa czeska zaznacza, że dobre stosunki utrwalają się między Polską a Czechami.

PRZEJĘCIE WOJEWÓDZTWA NOWOGRODZKIEGO.

Wilno, 24 czerwca (PAT). Dnia 1 lipca br. nastąpi przejęcie województwa nowogródzkiego pod zarząd delegata rządu w Wilnie. Obecny przedstawiciel delegata rządu wraz z inspektorem administracji województwa nowogrodzkiego odbywają inspekcje powiatu, celem wydania zarządzeń przejściowych. Istniejące dotychczas różnice ustaw i zarządów administracji stopniowo będą zlikwidowane.

GWAŁTY NIEMIECKIE.

Katowice, 24 czerwca (PAT). Prasa tutejsza donosi o przybyciu wielu uchodźców polskich z powiatów kozielskiego i strzeleckiego. Opowiadają oni o gwałtach, jakich dopuszczają się niemieckie bandy tzw. Rollkommando. W ostatnich dniach ucierpiały od tych band najbardziej gminy: Łąki, Rokita, Razowa, Januszkowice oraz Obroniec. Bandy odziane są w mundury wojskowe i uzbrojone w karabiny. Mają one adresy polskich obywateli, dostarczone im przez miejscowe organizacje Heimatstreuerów. Bandy napadają na domy polskie, żądają od mieszkańców okupu, a w razie odmownej odpowiedzi wdzierają się gwałtem do wnętrza, niszczą cały dobytek, biją domowników, dopuszczają się niejednokrotnie gwałtów na kobietach, poczem zabierają wszystko, co przedstawia większą wartość.

KANCLERZ WIRTH PRZECIW KNOWANIOM PRAWICY.

Eilwese, 24 czerwca. (PAT). Z powodu zamordowania Rathenaua Reichstag zebrał się o godzinie 3 po południu na posiedzenie, na którem przemawiał kanclerz dr Wirth. Wyraził on ubolewanie nad stratą Rathenaua.

Następnie kanclerz zwrócił się do stronnictw prawicowych z upomnieniem, że knowania ich muszą ostatecznie ustać i wezwał robotników do obrony Rzeczypospolitej.

Mowę kanclerza przyjęto oklaskami.

Następnie przyjęto wniosek socjalistów większości, aby mowę tę ogłosić plakatami.

USTAWY WYJĄTKOWE W NIEMCZECH.

Eilwese, 24 czerwca. (PAT). Gabinet Rzeszy uchwalił stan wyjątkowy, sądy doraźne, zakaz wszelkich demonstracyj, oraz zajął się przygotowaniem formalnej ustawy wyjątkowej. Prezydjum policji zabroniło uroczystego obchodu wianków.

Opinja Litwinowa

Londyn, 24 czerwca (PAT). Rosyjska delegacja handlowa ogłasza telegram, zawierający opinję Litwinowa, że wszystkie zasadnicze kwestje zostały już uregulowane w Genui, a konferencja haska powinna się zajmować tylko konkretnemi sprawami finansowemi. Zdaniem Litwinowa konferencja haska może się odbywać tylko na następujących warunkach:

1) Musi być wyszukany pośrednik, z którym możnaby w sposób obowiązujący omówić zagadnienia kredytowe i zawrzeć kontrakty. Jeżeli rządy mają chęć udzielenia kredytów, jednakże same nie chcą prowadzić pertraktacji, to powinny zamianować takiego pośrednika i wysłać go do Hagi.

2) Rządy zamierzające udzielić kredyty, powinny działać niezależnie od Francji i Ameryki, ponieważ państwa te odnoszą się nieprzyjaźnie do umów już zawartych.

3) Państwa te musiałyby uznać wszystkie punkty rezolucji z Cannes, to jest uznać bez zastrzeżeń suwerenność sowietów.

RZECZOZNAWCY NIEMIECCY W HADZE.

Haga, 24 czerwca (PAT). Chociaż Niemcy nie zostały zaproszone na konferencję, rząd niemiecki przysłał do Hagi pewną ilość rzeczoznawców technicznych.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W dniu dzisiejszym wylosowano numer miljonówki

4,775.295.

Dział ekonomiczny

* POLSKA KONWENCJA HANDLOWA Z FRANCJĄ. Z Paryża donoszą 20 bm.: Dziś w dzienniku urzędowym ogłoszono tekst polsko-francuskiej konwencji handlowej z dn. 6 lutego, oraz dekret prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, wprowadzający tę konwencję w życie z dniem dzisiejszym. Parlament ma ją ratyfikować później. Prawo z dnia 29 lipca 1919 r. nadaje prezydentowi władzę wprowadzania w życie układów handlowych, nie czekając na ratyfikację parlamentu. Układ naftowy i obustronny wejdą w życie później.

* ZAPOWIEDŹ ZNIESIENIA PODATKU OD PRZYROSTU WARTOŚCI. Dzienniki warszawskie donoszą, że ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt ustawy w sprawie uchylenia podatku od przyrostu wartości. W chwili powstania państwa polskiego podatek ten istniał tylko w b. dzielnicy pruskiej i na Śląsku Cieszyńskim. Od tego czasu wprowadzony został w całym szeregu miast i związków komunalnych powiatowych na obszarze całej prawie Rzeczypospolitej (podatek ten nie jest państwowy, a tylko komunalny). Ponieważ podatek ten tyczy się głównie nieruchomości, a wartość pomimo pozornej wysokości cyfr, w których się wyraża, z powodu spadku waluty spada i jeszcze dalej spadać będzie, utrzymanie podatku w dalszym ciągu okazuje się nieracjonalne i niesłuszne i dlatego ministerstwo skarbu projektuje jego zniesienie. Aby jednak miasta odszkodować do pewnego stopnia za ubytek w dochodach, stąd powstający, ministerstwo skarbu przewiduje dla miast pewne opłaty od umów o przeniesienie nieruchomości.

* ZGŁOSZENIA NA TARGI WSCHODNIE. Ze względu na to, że termin zgłoszeń na „Targi Wschodnie" odbyć się mające w czasie od 5—15 września r. b. upływa nieodwołalnie z dniem 30 b. m., Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wzywa przedsiębiorstwa i firmy zainteresowane w tegorocznych Targach, ażeby w dobrze zrozumianym interesie własnym uskuteczniły zgłoszenia w dniach najbliższych, tembardziej, że jak widać z rezultatów dotychczasowych, liczba wystawców przewyższy znacznie zeszłoroczną, przyczem Francja, Belgja i Austrja będą licznie reprezentowane.

* PRODUKCJA ROPY w zagłębiu borysławskiem w maju b. r. wynosiła 4055,2 cystern ropy odłoczonej (w kwietniu 3751,4 wag.), nie licząc około 300 wagonów ropy zużytej w kopalniach. Porównując produkcję ostatnich czterech miesięcy, widzimy znaczne podniesienie się produkcji z powodu zmniejszenia się ilości ropy spalanej i zwiększenia się produkcji skutkiem dowiercenia kilku szybów. Ilość spalanej ropy zmniejszyła się wskutek powiększenia się ilości gazów, których zawsze jest więcej latem, oraz większej łatwości sprowadzania węgla.

Na stałe zwiększenie się produkcji, dzięki dowierceniu [illegible] ch szybów, nie należy obecnie liczyć, gdyż przy trudnościach, na jakie napotykają prace wiertnicze w zagłębiu borysławskiem, do horyzontów ropnych można dotrzeć dopiero w roku 1923 i 1924. Przez jaki więc rok jeszcze skazani jesteśmy na produkcję miesięczną poniżej 5000 wagonów, o ile nie zajdzie jakiś wypadek nieprzewidziany, jak dowiercenie nowych szybów o znacznej wydajności.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (24 czerwca). Miljonówka trans. 1485—1490—1480, sprzedaż —, kupno —, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 240, kupno 230, 4% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 58'75—58'20, 5% Warszawy sprzedaż 215, kupno 210, Obligacje z r. 1917 6% trans. 285. Przeczność trans. 88.

Akcje: Bank handlowy 3400—3300, Bank zachodni 3650—3600, Bank kredytowy w Warszawie 3500—3400, Bank kupiecki w Łodzi 700, Firlej Zieliński 1850 1900, Bank zjedn. ziem pol. 1450, Częstocice 45.000, Warsz. Tow. fabryk cukru 48.000—43.250—43.150, Drzewny przemysł: handel 1575. Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7550—7700, Lilpop-Rau-Loewenstein 3975—4026, Ostrowieckie zakłady 8300—8475—8450, Rudzki i Ska 2550—2575, Starachowice 6125—6200—6175, Zakłady żyrardowskie 76.000—77.000, Borkowski 1400—1375, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1875 1900—1880, Polska Nafta 1925.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4515—4530—4487'50, sprzedaż 4505, kupno 4465, funty szterl. trans. 19.700—19.850, marki niemieckie trans. 1345—1350. Czeki Gdańsk trans. 1340, sprzedaż 1350, kupno 1310, Belgja trans. 356—360, sprzedaż 371, kupno 367, Berlin trans. 1335—1345—1530, sprzedaż 1350, kupno 1310, Londyn trans. 19.700—19.900—19.850, sprzedaż 19.950, kupno 19.750, Nowy York trans. 4530—4515, sprzedaż 4545, kupno 4505, N. York drobne sprzedaż 4525 kupno 4480, Paryż trans. 385—390, kupno 336'50, Praga trans. 87'50, sprzedaż 859, kupno 851, Wiedeń trans. 26'50—[illegible], sprzedaż 26'25, kupno 25'25.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (24 czerwca) Berlin 153, Holandja 208'80, Nowy York 528, Londyn [illegible], Paryż 4490, Włochy 24'9[illegible], Praga 10'[illegible], Budapeszt 0'53¾, Zagrzeb 171'25, Sofja 847, Warszawa 0'11[illegible], Wiedeń 0'08, austr. korona stemplowana 0'0[illegible] 3,3.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1'55, Holandja 207'50, N. York 538'75, Londyn 30'35, Paryż 44'6[illegible], Medjolan 24'65, Praga 10'10, Budapeszt 0'53½, Zagrzeb 1'70, Bukareszt 3'47, Warszawa 0'11½, Wiedeń 0'08, stemplowana 0'03 3,3.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary 4425, marki niemieckie 13'50, korony czeskie 87, franki francuskie 385, franki szwajcarskie 860 mk.

Odpowiedzialny redaktor MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·25 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·15 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Nowego Sącza przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Kalisz; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: województwa od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1282). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego**, Zwierzyniecka 1. 22, pośredniczy każdego rodzaju. Duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2986, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Statter**, Grodzka l. 13, telefon 1354.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak**, Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Walkowiakskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Gloria", fabryka **świec**, wyrobów woskowych, Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Fabryka wózków **J. Botwin**, Florjańska 30, **wózki dziecięce** oraz gumy.

Farbiarnie.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmausowa**, ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„Frna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne **w 5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Muzeum" Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Badziaszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Powszechnie znana perfumerja **Leserkiewicz i Ska**, plac Szczepański 2, poleca wyroby perfumeryjne po cenach przystępnych. — **Skład przyborów sportowych.**

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótno na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.** Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, 1 piętro.

Hojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

Markusa Monda — skład futer, Kraków, Rynek gł. l. 11, w podwórzu.

Obuwie.

Firma **E. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

Pracownia eleganckiego obuwia, Antoni Snopkowski, ul. Zwierzyniecka l. 17.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon tanie **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Po eleganckie obuwie spiesz do firmy **Del-ta, Grodzka 65.**

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim,** Kraków, Starowiślna 33, towary **pończosznicze i przybory krawieckie.**

Obuwie do szybkiej naprawy przyjmuje **„Zelownia",** krak. fabryki obuwia ul. Czarnowiejska 70, i sklep inż. Drobniaka ul. Sławkowska 2.

Przedsiębiowstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Sprzedaż komisowa (sklep Tokara), Kraków, ul. św. Jana 10, telefon 574 przyjmuje do sprzedaży: przedmioty mieszkaniowe oraz mieszane i metalowe.

Dom przemysłowo-handlowy **Jan Wróblewski,** Rynek gł. 37.

„Technikum", przedsiębiorstwo maszynowe, Kraków, ul. Czarnowiejska 70, przeprowadza fachowo i tanio **ustawianie i montaż maszyn,** motorów, transmisyj itp., **rewizję i konserwację urządzeń fabrycznych.**

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Restauracje, kawiarnie.

Bufet firmy A. Hawełka, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, **porter żywiecki,** piwo jasne 14% zawsze na składzie. Lokal otwarty do 8-mej rano do 10-tej wieczór.

Bar swojski, Mały Rynek 3, poleca swój bufet oraz wydaje obiady i kolacje.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego,** Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Różne.

Z. Kutrzeba, ul. Wiślna 11. — **Obrazy oryginalne** wybitnych artystów, **obrazy reprodukcje** religijne i rodzajowe, druki parafjalne, gospodarcze — dzienniki amerykańskie, kwitarjusze. **Tapety ścienne i sufitowe.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ARS"

Kraków, ulica Zielona L. 28.

Sprzedaż sztucznych kwiatów, fantazyj i liści. Plac Marjacki l. 1, dawniej sklep Herliczki. Towar w wielkim wyborze.

Wytwórnia „Papyrus", ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe,** szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Tomasz Mężyk, handel materjałów, skład farb, lakierów, pokostu, **nafty, benzyny,** olei mineralnych i t. p. Pl. Szczepański 8.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5., od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Wytwórnia i naprawa **protez, szlifiernia brzytew,** noży, nożyczek i t. p. — **Józef Bogdanik, Kanonicza 22.**

Handel **żelazno-galanteryjny** i przyborów **kuchennych Antoni Steciak,** ul. Zwierzyniecka 15.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe „Irwing", Grodzka 60.

Józef Leiblowicz, Rynek główny l. 11. — skład **przyborów dentystycznych.**

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 7.

Szkoły.

Szkoła kroju i szycia **„Józefina",** ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 **każdego** miesiąca.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA" Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 2, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

„Wulkanizator", zakład wulkanizowania gum automobilowych Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Spółka **„Samochód",** Kapucyńska 7, tel. 2541, **wynajmuje samochody** na tury po cenach najtańszych.

Zakłady przemysłowe.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

Uwaga! Jadalnie, sypialnie, garnitury salonowe, klubowe, kasy ogniotrwałe kupuję również z prowincji. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetstęina, Kraków, Mały Rynek 4. 3322

Okazja! Jadalnia skromna, kredens z płytą, stół patentowy na 24 osoby, 6 krzeseł, do nabycia okazyjnie w składzie mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 3323

Papiery wojskowe Jana Piwczyka, wystawione przez P. K. U. Wadowice, unieważnia. 3339

Bezkonkurencyjny zakład pogrzebowy z kompletnem urządzeniem (5 karawanów), z całym zapasem towarów, szybko decydującym się zaraz do sprzedania. — Wiadomości udziela do 29 b. m. S. Grubner, skład mebli w Rzeszowie. 3334 1 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Wyjedzie także na wieś do pracy. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 16 9 0

Rutynowany w swym zawodzie garbarz przystąpi jako spólnik z kilkomiljonowym kapitałem. — Zgłoszenia: Muszyński, Milówka. 3304 2 3

Klinika lalek, Kraków, Basztowa 15, poleca duży wybór lalek, zabawek, oraz galanterji. — Lalki naprawia szybko i tanio. 3296 3 3

Najuporczywszy ból głowy

i migrenę usuwa znany proszek z **Kogutkiem, „Migreno-Nervosin".** Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.** 1774 30 30

Garnitury klubowe, salonowe i otomany, poleca najtaniej Józef Luszowicz, zakład tapicerski, Florjańska 44, tamże przerabia się materace, otomany, meble i t. p. po najniższych cenach. 1795 25 30

Lep na muchy

„MORT"

arkusz 25 mkp,

papier trutk. 5 arkuszy 50 mkp.

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka l. 26

Telefon Nr 1536.

2895 4 5



3372 8 0

Fortepian Blüthnera okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ulica Wolska 7. 3245 3 3

Motory

gazowe, benzynowe, leżące 4·10, 25 HP, motocykl „Peugeot" w dobrym stanie, tygle grafitowe Patent od 1—100 kg, posiada na składzie firma

Gertler i Brand

Kraków, ul. Wiślna l. 6.

3299 2 3

KSIĘGI HANDLOWE JOURNALE AMERYKAŃSKIE

tylko w wyborze dostarcza:

W. JANECZEK i Ska

Rynek główny L. 20

(pałac XX. Jabłonowskich). 3317

Sprzedaż każdemu bez ograniczeń

PŁÓTNA

PŁÓCIENKA BATYSTY

MATERJE WEŁNIANE, DAMSKIE I MĘSKIE

UBRANIA MĘSKIE I DAMSKIE

PŁASZCZE

KOSZULE MĘSKIE, BIAŁE I KOLOROWE

KOCE PLEDY CERATY

poleca

SZATNIA APROWIZACJI MIAST

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

KRAKÓW — PAŁAC SPISKI. 3328 1 2

Sprzedaż każdemu bez ograniczeń

METALE

SUROWCE: miedź, cyna, ołów, antymon, cynk, aluminjum.

PÓŁWYROBY: z powyższych surowców, w blachach, rurach, prętach.

BLACHY BIAŁE I ŻELAZNE CIENKIE — BIAŁE METALE

DOM HANDLOWY

KORNBLUM I GEPNER

Warszawa, ul. Grzybowska L. 27.

Telefon 90-27 i 55-25.

2856 2 2

POLSKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

Spółka akcyjna w Warszawie.

Hurtowna sprzedaż wszelkich artykułów elektro-technicznych.

Instalacje siły i światła w zakładach przemysłowych i domach, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres elektro-techniki wchodzące.

ŚLĄSKA FABRYKA MOTORÓW

Polskiego Towarzystwa elektrycznego S. A. 2913

wyrabia motory trójfazowe od 2—122 koni o napięciu 3000 volt. Przewija i naprawia maszyny elektryczne

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, Rynek główny L. 39, telefon 2370.

Urzędnik podróżujący

kawaler, obznajomiony szczegółowo z działem żelaza, rur i armatur, poszukiwany. Reflektuje się tylko na zupełnego fachowca, rzutkiego i mogącego firmę odpowiednio reprezentować. — Zgłoszenia pod **„R. K."** do Biura ogłoszeń „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska L. 9. 3320 2 2

KOŁDRY 59

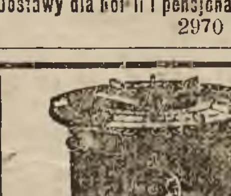
w wielkim wyborze poleca skład kołder

K. SULIKOWSKIEGO

KRAKÓW, UL. GRODZKA L.

Dostawy dla hoteli i pensjonatów ze znacznym opustem

2970 6 8



KUCHENKI NAFTOWE

MASZYNY do MIĘSA

NOŻE i WIDELCE

!! z alpagi Berndorf !!

Ceny hurtowne Ceny hurtowne!

H. NEUFELD

Kraków, ul. Florjańska 12.

3266 2 3

DYWANY PERSKIE

antyczne meble, porcelanę, srebro, złoto, bronzy i t. p. przedmioty, kupuje po najwyższych cenach

S. Katzner, Kraków, Bracka

3150 3 0

BILARD

prawie nowy, duży dywan, salon z witrynką i lustrem, z wolnej ręki tanio do sprzedania.

HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6

3180 2 2

Zakład tapicersko-dekoracyjny i magazyn mebli

Antoniego Rybińskiego

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 21

poleca

kołdry puchowe na wełnie i wacie, poduszki, materace własnego wyrobu. 3325 1 3

Stare kołdry i materace przyjmuje do przerobienia.

CERATY DYWANY, **LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, **drelichy i materje dla tapicerów** 1905 12 0

poleca po cenach fabrycznych najtaniej:

M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **8.**

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Uwaga na adres.

Okręgowa Dyrekcja odbudowy Wołynia w Łucku ogłasza

konkurs

na posady:

1) głównego referenta dla spraw techniczno-materjałowych;
2) inspektora Okręgowej Dyrekcji odbudowy;
3) dwóch referentów: a) technicznego, b) dla spraw drzewnych.

Wymagane:

1) wyższe studja techniczne (dyplom inżyniera budowy lub architekt);
2) praktyka budowlana.

Warunki: miejsce zamieszkania w Łucku (ziemia wołyńska); uposażenie: 1) dla głównego referenta i inspektora według VI stopnia służbowego urzędników państwowych z dodatkiem kresowym i nadto 30% dodatki od poborów; 2) dla referentów według stopnia służbowego VII z dodatkiem kresowym, nadto referent dla spraw drzewnych pobierać będzie 30% dodatek od poborów.

Zgłoszenia z odpisami świadectw z ukończonych studjów i praktyki nadsyłać pod adresem: 3272 3 3

Okręgowa Dyrekcja odbudowy Wołynia

Łuck, ul. Katedralna 3.

Zamówienia na uszczelnienia gumowe, obramowania do szyb, oraz wszelkich artykułów gumowych do celów przemysłowych, przyjmuje według podanych wzorów lub modeli Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych, M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 3305 2 6

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca

skład papieru i galanterji

MICHAŁ SŁOMIANY

Kraków, ul. Sławkowska 24.

1830 0 10

Maturzystka poszukuje umieszczenia na przeciąg wakacyj u inteligentnej, żydowskiej rodziny na prowincji, wzamian za lekcje, względnie przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego. Zgłoszenia pod **„Zdolna"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3294 2 2

Zygmunt Klein, syn Edwarda i Kamili z Weisenbachów, nie znając adresu swoich rodziców i rodzeństwa, oznajmia, że on żyje w Rosji i prosi zainteresowane osoby pisać polecone listami lub telegrafować pod adresem: **Rosja, Samarska gubernja, miasto Buguruslań, powiatowa Kooperacja, agronom Zygmunt E. Klein.** 3330

Rutynowany korepetytor (po maturze) przyjmie lekcje na wsi, na czas wakacyj. Zgłoszenia listowne pod **„Jerzy S."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3072

PIERWSZORZĘDNY HOTEL

szuka do natychmiastowego wstąpienia znakomitego

KUCHARZA

stanu wolnego, na stałą posadę, za bardzo dobrą zapłatą. Zgłoszenia do hotelu pod „Brunatnym jeleniem" w Cieszynie

3349 1 3

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

Inż. T. LESZCZYŃSKI

Kraków, ulica Grodzka L. 65

poleca wszelkie materjały techniczne i elektrotechniczne. 3370 5 10

Kompletna, nowo urządzona

Ślusarnia

korzystnie do sprzedania (2 stance, urządzone do budowy zamków, około 1 cetnar pilników), w dużem mieście, przy głównej ulicy. 3320

Gniezno, poste restante S 400.

Czekolady, deserty czekoladowe, cukierki, cukier lodowaty, wafle, herbatniki i miodowniki, sok malinowy, oraz wszelkie towary kolonjalne, poleca hurtownie i częściowo

B. GROSS — KRAKÓW

ulica Grodzka L. 59. 3208 2 0

Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką.

Na sprzedaż

maszyna kolejowa

normalnotorowa, tendrowa, prawie nowa, firmy »Ohrenstein & Koppel« zbudowana w roku 1917, o sile 300 koni.

Zgłoszenia pisemne uprasza się składać do rąk przewodniczącego Wydziału powiatowego w Środzie, Wielkopolska, najdalej do dnia 20-go lipca 1922 r.

Poważni reflektanci mogą maszynę oglądnąć w warsztatach kolejowych w Kobylempolu pod Poznaniem. 3348 1 3

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego

ŁABĘDŹ

firmy: Towarzystwo farbiarskie.

Łabędź farbuje wszystko.

Spróbuj, a podziękujesz. Spróbój, a podziękujesz.

Poleca: Reim i Sp. 3344 8 0